Nr. 185. Kraków. Wtorek 29 Kwietnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 —	72 —	36 —	12 —
W Polsce: z jednorazową przesyłką poczt.	144 —	72 —	36 —	12 —
z dwurazową	156 —	78 —	39 —	13 —
W państwie niemieckiem	156 —	78 —	39 —	13 —
W innych państwach	168 —	84 —	42 —	14 —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piolua,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyński. — **W Tarnowie** M. Rosknab. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Stany Zjednoczone jako potęga światowa.

Kraków, 29 kwietnia.

I.

Główną przyczyną katastrofy mocarstw centralnych jest niedocenienie sił Stanów Zjednoczonych. Kierujący mężowie stanu tych mocarstw obracając się w sferze starych pojęć o życiu państwowem i gospodarczem, nie byli w możności wyobrazić sobie, że to lode mocarstwo, pozbawione dotąd wszelkich niemal środków militarnych, potrafi je stworzyć i do Europy przewieźć w czasie dość krótkim, aby jeszcze w ciągu wojny pomoc amerykańska na jej szalach mogła zaważyć.

Stany Zjednoczone jednakowoż niemożliwe uczyniły możliwem. W ciągu jednego roku postawiły one trzymilionową armię, dwie trzecie jej przewiozły do Europy, rozwijając nadto swój przemysł wojenny do tego stopnia, że zdołał on zaspokoić potrzeby nietylko własne, lecz także sojuszników i neutralnych.

To nagłe stworzenie ogromnej armii i przerzucenie jej przez ocean stanowi niewątpliwie najdziwniejsze i najbardziej imponujące zjawisko wojny światowej. Ujawniona w niem potęga młodej demokracyi amerykańskiej była rewelacyą nietylko dla mocarstw centralnych, ale także dla uczestników koalicyi, dla samych Amerykanów nieledwie. Takiego eksperymentu nigdy bowiem jeszcze i nigdzie nie podejmowano i nie przeprowadzono.

Warto przyjrzeć mu się bliżej, ponieważ ujawniona w ten niebywały sposób potęga Stanów Zjednoczonych pozostaje nadal faktem stałym, który z natury rzeczy w obecnym i późniejszym układzie sił politycznych na kuli ziemskiej będzie miał pierwszorzędne znaczenie. Także więc i dla początkującej naszej polityki zagranicznej i dla utworzenia się powszechnych pojęć o stosunku sił, na których się ta polityka opiera i opierać będzie, dokładniejsza znajomość politycznej i militarnej potęgi Stanów Zjednoczonych nie może być bez wielkiego znaczenia.

A poznanie to stara się światu ułatwić sam rząd waszyngtoński, wydając za pośrednictwem »Committee on public Information United States of America« krótkie publikacye, w których na podstawie danych oficyalnych przedstawione są te cyfrowe olbrzymie wysiłki. Jedna z takich publikacyj leży właśnie przed nami. Z najważniejszemi jej ustępami uważamy za stosowne zapoznać szersze koła polskich czytelników.

Kiedy dnia 6 kwietnia Stany Zjednoczone weszły w stan wojenny z mocarstwami centralnemi, ich siła wojskowa była jeszcze zupełnie nierozwinięta, ich sprawność gospodarcza w stosunku do zadań, wynikających z czynnego udziału w wojnie światowej, zupełnie niezbadana. Wprawdzie rozporządzały Stany ogromną liczbą zdolnych do broni mężczyzn i niewyczerpanemi skarbami naturalnemi, jednak te masy ludzkie nie miały jeszcze śladu jakiejkolwiek organizacyi i wyszkolenia wojskowego, a skarby przyrody leżały jeszcze w łonie ziemi.

Następujące cyfry niechaj mówią o rozmiarach i szybkości, z jaką Stany Zjednoczone podjęły i rozwiązały olbrzymie swoje zadanie:

Armia amerykańska: W kwietniu 1917 roku liczyła armia oficerów i żołnierzy 823.000, w listopadzie 1918 r. zaś 3,021.000. Dnia 1 listopada znajdowało się na froncie w Europie lub w drodze na front 2,008.931, W Stanach Zjednoczonych i w koloniach stało pod bronią 1,015.843. Armia, którą Stany Zjednoczone zobowiązały się postawić przed końcem lipca 1919 r. wynosiła 5 milionów ludzi. Armia, którą Stany Zjednoczone zobowiązały się postawić we Francyi do 1 lipca 1919, liczyć miała 4,000.000. Liczba zarejestrowanych rozerwistów wynosiła 23,456.021.

W chwili wybuchu wojny Stany nie rozporządzały pomieszczeniem dla tak wielkich mas wojska. W kwietniu 1917 r. miały one obozów polowych i koncentracyjnych 257, w listopadzie zaś roku następnego 419.

O szalonym rozwoju lotnictwa wojennego świadczą następujące cyfry: W chwili wybuchu wojny miały Stany 200 aparatów lotniczych, 65 oficerów i 1.120 ludzi w awiatyce. W listopadzie 1918 r. liczba aparatów wynosiła 9.987, motorów rezerwowych 25.584, oficerów 6.600, ludzi 150.000. Wyszkolonych lotników miały Stany w listopadzie 1918 r. 7000 w domu i 2000 we Francyi.

Wojska inżynierskie liczyły w kwietniu 1917 r. 256 oficerów i 2.100 ludzi. W listopadzie zaś roku następnego dział ten wykazał 7.800 oficerów i 200.000 ludzi.

Zupełnie zawrotne cyfry wykazuje statystyka przemysłu amunicyjnego. I tak cała produkcya patronów karabinowych od kwietnia 1917 r. do końca listopada roku następnego wynosiła 3,054.160.110 sztuk. Daje to przeciętną dzienną produkcyę 27,000.000 sztuk.

Miesięczna produkcya granatów ręcznych wynosiła w listopadzie 1918 r. 2,000.000 sztuk, zamówień wszelkiego rodzaju 60,000.000 sztuk.

Karabinów wyprodukowały fabryki amerykańskie za czas udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie 2,691.681 sztuk. Obecna produkcya tygodniowa wynosi 40.000 sztuk.

Automobilów ciężarowych dla celów wojennych miały Stany w kwietniu 1917 r. 100 sztuk, w listopadzie zaś roku następnego 40.000 sztuk (!) Liczba szpitali wynosiła w chwili wdania się w wojnę 7 z 5.000 łóżek, w listopadzie zaś roku zeszłego 63 z 60.000 łóżek. Lekarzy było na początku 375 i 8.900 osób personalu pomocniczego, na końcu zaś wojny 14.572 lekarzy i 171.000 osób personalu pielęgniarskiego.

Odpowiednio do tych olbrzymich wysiłków wzrastały także wydatki wojenne. Podczas gdy suma etatów wojskowych za lata 1913 do 17 wynosiła tylko 989,413.588 dol., to etat wojskowy za rok 1918/19 wykazuje cyfrę 36,000.000.000 dolarów. Ogólne koszta wojny aż do ostatniego jej dnia wynoszą 24,,561.000.000 dolarów. Rozporządzalny jeszcze fundusz wojenny w skarbie państwowym wynosił w dniu 1 listopada 1918 roku 1,845.739.000 dolarów.

Górny Śląsk w przededniu bezrobocia.

Opole, 29 kwietnia (PAT). **Polska partya socyalistyczna** na Górnym Śląsku powzięła następujące uchwały:

Delegaci i przedstawiciele Polskiej Partyi Socyalistycznej zaboru pruskiego, zebrani na Zjeździe w dniu drugiego święta Wielkiejnocy, **protestują przeciw wzmagającym się nadużyciom i prześladowaniom oraz aresztowaniom niczem nieuzasadnionym, ze strony znienawidzonej władzy niemieckiej.** Zachowanie się władz Heimatschutzu i Grenzschutzu jest więcej niż prowokacyjne. Zważywszy, że władze niemieckie **i miejscowi kapitaliści całą siłą organizują cywilną ludność niemiecką celem zduszenia słusznych życzeń i praw bezrobotnej ludności polskiej Górnego Śląska,** apelujemy do sumienia wszystkich ludów, **wierzymy niezłomnie, że koalicya, świetna orędowniczka Polski, wymierzy ludności polskiej Górnego Śląska całkowitą sprawiedliwość.** Krwią i ziemią jesteśmy zrośnięci z wolną niepodległą Polską.

Berlin, 29 kwietnia (PAT). **Górny Śląsk znajduje się w przededniu ogólnego bezrobocia.** Robotnicy żądają: 1) Natychmiastowego rozwiązania oddziałów ochotniczych. 2) **Natychmiastowego zniesienia stanu oblężenia na terytoryum Górnego Śląska.** 3) Użycia koszar na mieszkania. 4) Wydania gmachów, zajętych na urzędy na mieszkania. 5) Natychmiastowego uwolnienia aresztowanych za zaburzenia. 6) Wypłaty za czas bezrobocia.

O granice Polski.

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Ag. Havasa donosi:

»Daily Mail« donosi, że z pomiędzy niezałatwionych dotychczas spraw zajmuje się **rada czterech przedewszystkiem sprawą granic niemiecko-polskich wraz z Gdańskiem,** sprawą okupacyi okolic nadreńskich i odpowiedzialności za zbrodnie podczas wojny. Klauzule gospodarcze i finansowe zostały już w całości wypracowane. Jutro odbędzie się pełne posiedzenie konferencyi, na którem Makino wniesie formalną poprawkę japońską co do równości ras.

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Czterej ministrowie spraw zewnętrznych rozpatrywali sprawę ruchu napowietrznego oraz **oddali mandat określenia wschodnich granic Polski komisyi dla spraw polskich.**

Wiedeń, 29 kwietnia (PAT). Iskrówka poznańska. Wiedeńskie biuro koresp. podaje telegram z Paryża, w którym donosi, że **ministrowie spraw zagranicznych Francyi, Anglii, Japonii i Ameryki na konferencyi, odbytej w sobotę po południu, uchwalili rozszerzyć upełnomocnienia komisyi dla spraw polskich. Komisya ta otrzymała upoważnienie do określenia granic polskich od strony Ukrainy.**

Wjazd Naczelnika.

Warszawa, 29 kwietnia (PAT). Komenda miasta ogłasza:

Naczelnik państwa przybywa do Warszawy dziś dnia 29 bm. o godz. 9.30 rano na dworzec wiedeński. W powozie, eskortowanym przez pół szwadronu 1 pułku szwoleżerów uda się do Belwederu. **Po drodze rozstawione będą kompanie honorowe i orkiestry wojskowe.** Podczas przejazdu Naczelnika państwa orkiestry grają hymn narodowy a wojska prezentują broń.

Zarząd miasta Wilna.

Warszawa, 29 kwietnia. K. B. K. donosi z Wilna:

Mianowany przez Naczelnika państwa komendanta Piłsudskiego nadzwyczajny komisarz wileński **p. Jerzy Osmołowicz, powierzył p. Witoldowi Abramowiczowi zarząd miasta Wilna.** W skład zarządu miasta weszło 5 socyalno-demokratów, 3 żydów, 1 Białorusin i 1 Litwin. Z byłych członków wyborów nikt nie wszedł do zarządu miasta.

Gen. Haller odbije Galicyę wschodnią

Wiedeń, 29 kwietnia (Tel. pryw.) »Korr. Austria« donosi:

Od kilku dni odbywają się w Wiedniu konferencye delegatów polskich z wiedeńskimi interesentami galicyjskiego przemysłu naftowego. W skład delegacyi wchodzi między innymi b. poseł od parlamentu dr Steinhaus. Delegaci polscy wyrażają pewność, że **generał Haller w najbliższym czasie uwolni tereny naftowe w Galicyi wschodniej od inwazyi ukraińskiej.** — Skoro słabemi siłami udało się zająć Wilno, to nie ulega wątpliwości, że znakomicie uzbrojona armia Hallera, wyposażona bogato w działa, **odbije wkrótce Galicyę wschodnią.**

Gen. Haller w Cieszynie.

Cieszyn, 29 kwietnia (Telegram własny Biura prasowego).

W najbliższych dniach zapowiedziany jest tutaj przyjazd gen. Józefa Hallera, który ma się zatrzymać w Cieszynie w przejeździe do majątku rodzinnego, gdzie leży mogiła majora Cezarego Hallera, poległego w obronie Śląska.

Wizytacya biskupia.

Przemyśl, 29 kwietnia (PAT). »Ziemia Przemyska« podaje, że w sobotę przybył do Przemyśla biskup polowy polski ks. dr Gall. W niedzielę rano odprawił nabożeństwo w kościele pojezuickim dla wojska, przyczem wygłosił kazanie na temat obowiązku żołnierskich. Na nabożeństwie był obecny także generał Zieliński.

Lwów, 29 kwietnia (PAT). Wczoraj po południu **przybył tu biskup polowy ks. Gall** i zabawi tu kilka dni.

Powrót komisyi.

Lwów, 29 kwietnia (PAT). Wojskowa komisya sejmowa z powodu rozpoczynających się obrad Sejmu przerwała swe czynności i **wyjechała stąd.** Podjęcie agend będzie w swoim czasie osobno zapowiedziane.

Czesi przeciw robotnikom polskim.

Cieszyn, 29 kwietnia (Tel. własny Biura prasowego).

Komisaryat czeskiej komisyi w Morawskiej Ostrawie w porozumieniu z Narodnim Vyborem zabronił polskim robotnikom w Zagłębiu Ostrawskiem odbyć zgromadzenia w Polskiej Ostrawie w dniu 1 maja. Jako szczegół charakterystyczny zaznaczyć trzeba, że prezesem Narodnego Vyboru jest socyalista czeski adwokat dr Witt, udający zawsze przyjaciela Polaków a jednym z członków N. V. były poseł do parlamentu austryackiego, Cingr, wybierany zawsze głosami polskich robotników.

Częściowa demobilizacya w Czechach

Praga, 29 kwietnia (Telegram wł. Biura prasowego Gen. Del.)

Min. obrony krajowej zarządziło demobilizacyę żołnierzy legionów czeskich, utworzonych we Francyi, Włoszech i Rosyi. Z demobilizacyi, **która się rozpocznie najdalej 1 maja,** korzystają roczniki 1879 i młodsze oraz 1886 i starsze. — Zdemobilizowanym żołnierzom wolno używać mundurów, które rząd pozwala dalej nosić w uznaniu ich dotychczasowej służby. Pozatem otrzymają wynagrodzenie za ubrania cywilne oddane do magazynów w dniu wstąpienia do służby.

Bestyalskie pogromy.

Równo, 29 kwietnia (PAT). W ostatnich dniach Ukraińcy urządzili następujące pogromy żydowskie: W Żytomierzu dwa, w pierwszym z nich zginęło **100 osób, w drugim 1.500.** W Płoskirowie jeden, **zginęło około 4.000 osób,** a dalej po jednym w Miropolu, Dubnie i Berdyczowie.

Lud wołyński przeciw siczownikom.

Dubno, 29 kwietnia (PAT). Siczownicy ukraińscy uważani tu są przez ludność miejscową za obcych najeźdźców. Szereg gwałtów popełnionych na ludności doprowadził do stworzenia specyalnej przeciwsiczowej organizacyi chłopów. Organizacya ta objęła szereg wsi od Beresteczka do Dubna i za Dubnem, do walki z siczownikami ukraińskimi.

Ukraińska ordynacya wyborcza.

Wiedeń, 29 kwietnia (Tel. pryw.) Donoszą ze Stanisławowa:

Ukraińska rada narodowa uchwaliła ordynacyę wyborczą do Sejmu zachodniej republiki ukraińskiej. Sejm składać się będzie z 226 posłów, a mianowicie 160 Ukraińców, 33 Polaków, 27 żydów i 6 Niemców.

W oczekiwaniu delegatów niemieckich

Paryż, 29 kwietnia (PAT). W sprawie kolonij niemieckich rządy sprzymierzone i sojusznicze postanowiły na razie ograniczyć się do pomieszczenia w preliminarzu pokojowym klauzuli, w której Niemcy oświadczają, że zrzekają się swoich dawnych kolonij. Sprawa podziału kolonij oraz sprawa określenia mandatu kolonialnego zdaje się być zastrzeżoną na później. **Kolonie podlegać będą prowizorycznie regimeowi okupacyi faktycznej.**

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Havas. **Rządy sprzymierzonych naradzają się obecnie nad stosunkiem, jaki ma je łączyć z delegacyą niemiecką.** Według pewnych informacyj delegacya ta ograniczy się do przedkładania na piśmie swoich uwag. Uwagi te będą przyjmowane tylko w sprawach odnoszących się do wypłaty odszkodowania, gdyż inne warunki nie będą przedmiotem dyskusyi.

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Havas ogłasza, że **delegacya niemiecka nie przybędzie do Wersalu przed 1 maja.**

Wiedeń, 29 kwietnia (Tel. pryw.) »N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Przed wyjazdem delegatów niemieckich do Paryża wypowiada cała prasa berlińska życzenie, by przedstawiciele Niemiec starali się wszelkiemi siłami o porozumienie z Francyą. Po rozsądnem uregulowaniu istniejących różnic mogą oba narody żyć w zgodzie. Odmówienie podpisu na traktacie pokojowym nastąpić powinno dopiero wówczas, gdy wszystkie wysiłki w kierunku porozumienia okażą się bezskutecznymi.

Z walki o Adryatyk.

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Havas donosi: **Sonnino i Salandra wyjechali z Paryża** o godz. 2 po poł., żegnani na stacyi przez Pichona imieniem rządu. Tłum żegnał ich owacyjnie. **W Paryżu pozostał włoski sekretarz generalny ministerstwa spraw zewnętrznych dr Martino,** celem utrzymania kontaktu z delegacyą włoską i dalszego prowadzenia rokowań.

Rzym, 29 kwietnia (PAT). Havas donosi: **Orlando, Diaz i Barzilai przybyli do Rzymu. Ludność zgotowała im tryumfalne przyjęcie.** Olbrzymi tłum wznosił na ich cześć okrzyki i śpiewał pieśni patryotyczne, miasto udekorowano flagami. Sklepy były zamknięte. Samoloty unosiły się nad dworcem kolejowym. Na dworcu oczekiwali Orlanda wszyscy ministrowie i jego sekretarz, 100 senatorów i 300 posłów.

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Z Rzymu donoszą:

Partya socyalistyczna brała udział w manifestacyi z okazyi przyjazdu Orlanda. Clemenceau wystosował do Luzattiego telegram, w którym zapewnia ponownie o niezmienności swoich uczuć wobec Włoch.

Rzym, 29 kwietnia (PAT). Podczas manifestacyi Orlando przemówił do tłumu. Musimy być spokojni i pewni, nigdy nie wątpiłem w to, że jestem wiernym przedstawicielem myśli narodu włoskiego. Postępowanie moje aprobowało wiele miast, a także i Rzym. Stwierdzam, że po niezaprzeczalnych naszych poświęceniach nie możemy obecnie narażać się na nowe poświęcenia. Decyzya musi być dobrze obmyślaną, gdyż w przeciwnym razie będziemy odosobnieni. **Włochy muszą być zjednoczone.** Pochód udał się następnie przed Kwirynał, gdzie urządzono manifestacyę na cześć króla i rodziny królewskiej. Król, wywoływany przez tłum, wychodził dwa razy na balkon.

Sembat do Wilsona.

Haga, 29 kwietnia. »Hollandsche Nieuwe Bureau« donosi:

Przywódca socyalistów francuskich Sembat ogłosił manifest, w którym pomiędzy innemi przedłożył Wilsonowi następujące pytania:

K. BARTOSZEWICZ.

Książka o Lelewelu.

(Dokończenie).

Zgoda na to, z wyjątkiem »okropnych przewinień«, bo ich dostrzedz trudno. »Nie był człowiekiem czynu — powiada autor — a główna jego wina tkwi nie w tem co zdziałał, ale w tem czego nie zdziałał, mając do rozporządzenia swój wpływ przeogromny...«

Czy niema przesady w opowiadaniu o tym przeogromnym wpływie? Czy to nie powtarzanie za panią matką pacierza? Lelewel cieszył się popularnością wśród gorętszej młodzieży — to prawda. Przypuśćmy, że miał za sobą i tę cząstkę mieszczaństwa, która sympatyzowała z młodzieżą rewolucyjną. Ale oto i wszystko. A tymczasem zaraz, w dwa zaledwie dni po nocy listopadowej ukazuje się na widowni Chłopicki, 1 grudnia obejmuje dowództwo nad wojskiem, »powołany przez głos publiczny i jednomyślne życzenie«.[1] Wszystko przed nim się korzy. Sam autor pisze, że był to człowiek »olbrzymiej popularności«. Cała Warszawa szalała, kiedy z Szembekiem stanął na czele wojska wkraczającego do stolicy. »Armia patrzała w niego jak w słońce«. Po ogłoszeniu dyktatury Chłopicki »zagasił wszystkich« — był to »kolos, wobec którego wszystko biadło«. »Był silny jednolitą opinią stolicy, ubóstwiany przez wojsko, czczony przez mieszczan i młodzież« (wszystkie cudzysłowy z autora). Kiedy Mochnacki 3 grudnia (a więc jeszcze przed dyktaturą) wystąpił przeciw niemu na zgromadzeniu w salach redutowych, ledwie uratował życie, takie wywołał »powszechne oburzenie« (własne słowa Mochnackiego) nawet wśród »klubistów«, a kiedy Chłopicki dostał ataku apoplektycznego i rozpuszczono wieść, że Mochnacki był temu winien, »pospólstwo (pisze znów sam Mochnacki) w kilku punktach zaczęło stawiać na mnie szubienice, żołnierze chcieli mnie rozsiekać, a Lach Szyrma komendant akademików rozstrzelać«. Otoczono dom, w którym mieszkał Mochnacki, zabrano mu papiery, »akademia« chciała »utopić sztylet w piersiach zapaleńca«. Poszukiwany musiał dla ocalenia życia szukać schronienia u tego samego Lubeckiego, na którego w dniu poprzednim prowadził szkołę podchorążych »aby mózg finansowy prysnął pod sklepienia bankowe, ...umarli bowiem nietylko nie mówią ...ale pomyłkami swemi kraju w przepaści nie ciskają...« Śliwiński czyniąc wzmiankę o wystąpieniu Mochnackiego w salach redutowych dodaje: »Tak padł twórca klubu rewolucyjnego i sam klub...« Chłopicki rządził »samowładnie«. Kiedy 18 grudnia złożył dyktaturę, a 20 objął ją ponownie »wyszedł z zamku dawnych królów polskich z władzą, jakiej po wygaśnięciu bohaterskiego rodu Piastów, Polacy żadnemu królowi swemu sprawować nie pozwoli. Lud chciał wyprządz konie z jego powozu, ale na to nie pozwolił, a nie mogąc uniknąć tej oznaki przywiązania narodu, szedł piechotą do swego pomieszkania w niezliczonem towarzystwie mieszkańców stolicy, wśród radosnych okrzyków: Niech żyje. Miasto natychmiast oświecono« (Mochnacki).

Czemże zatem wobec popularności Chłopickiego, wobec »jednolitego« entuzyazmu, jaki budził, była cząstkowa popularność Lelewela? Stąd za nim klub i ten »padł«. Chłopicki uwierzywszy plotkom, że Lelewel gotuje spisek, kazał go 12 stycznia aresztować wraz z Józ. B. Ostrowskim i Ksaw. Bronikowskim — i zamierzał rozstrzelać. Uczyniło to wrażenie, ale nie takie, jakiego spodziewaćby się należało, gdyby ze Lelewelem stały tłumy. Mamy niepodejrzanego świadka, który fakt aresztowania »trzech mężów« zapisał zaraz, bo nazajutrz, w swoim dzienniku. Podawszy to, co mówiono »o powodzie ich zatrzymania« a mianowicie, że »ultrarewolucyę sprawić chcieli, sprzątnąć członków rady najwyższej i samego dyktatora«, pisze Tymoteusz Lipiński: »Przez noc wczorajszą wojsko patrolowało, odgrażając się zemstą na wichrzycieli. Mieszkańcy nie wiedząc o niczem, spokojnie noc spędzili, dopiero nazajutrz, gdy wieść ta gruchnęła, każdy zgrozą i oburzeniem przejęty, a niepewność co się dalej stanie, widocznie malowała się na twarzach. Aliści tegoż dnia wieczorem owi trzej mężowie uwolnieni zostali... Niektórzy powstają na niesłuszne ich przytrzymanie, lecz większość, a raczej ogół potępia tych zagorzalców i klubistów«[1]). Oto i całe »wrażenie«, jakie aresztowanie Lelewela sprawiło w Warszawie. Czyż nie mamy w tem pośredniego dowodu, że należy krytycznie zapatrywać się na mniemaną potęgę wpływu Lelewela, »któremu niby oprzeć się nie zdołało«, a conajmniej jeszcze raz podziwiać ryzykowne twierdzenie Mochnackiego, że »los Polski od niego zależał«.

Nasuwa się jeszcze cały szereg uwag i wątpliwości, wywołanych książką Śliwińskiego o Lelewelu. Ale nie można sprawozdania z niej przewlekać w nieskończoność. Cokolwiek zresztą powiedziećby się dało, nie zmieniłoby to sądu o rzeczywistej zasłudze autora. Spełnił czyn dobry, bo Lelewelowi należała się taka monografia. Można niezawsze godzić się na zapatrywania autora, ale trzeba uznać jego trud sumienny i wysokie zalety literackie jego książki: dar opowiadania, czysty język, przejrzystość wykładu...

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Rok 1831 należy już zupełnie do historyi. Możemy go, powtarzam, rozpatrywać spokojnie i również spokojnie oceniać jego ludzi. Pisarzom skrajnych obozów przychodziło to z trudnością. Widzieliśmy wręcz rozbieżne opinie o Lelewelu Koźmiana i Mochnackiego. W jednej osobie szatan i baranek, prezes krwawego trybunału i człowiek »miły i kochany«, opętaniec — i »delikatny, przezorny przeciwnik niebezpiecznych kroków«. Sąd Koźmiana dawno uchylił się od krytyki, Mochnackiego do dziś dnia pokutuje. Blisko niego stoi Śliwiński, ale »okropne przewinienia« Lelewela, tłómaczy jego chwiejnością, niezdecydowaniem. Czyby nie wyjaśniła się rzecz, gdybyśmy owo niezdecydowanie nazwali umiarkowaniem. Tego wyrażenia użył nawet Mochnacki mówiąc, że Lelewel »nakłaniał (klubistów) do większego umiarkowania«. Postępowy w przekonaniach, starał się jednak w r. 1831 być umiarkowany. Dlatego to może nie zrzekł się nominalnego prezesostwa klubu wchodząc do rządu. Z tego mu się czyni wielki zarzut. Gdyby zerwał z klubem, byłby znów inny zarzut gotowy: sprzeniewierzył się, zaprze-

[1]) Lipiński. Zapiski 215.

[1]) Lipiński. Zapiski (wyd. K. Bartoszewicza) str. 235. Barzykowski w »Historyi powstania« i L. Dembowski w »Pamiętnikach« nadają większe znaczenie »wrażeniu«, ale obaj pisali po latach kilkudziesięciu, to jest kiedy pamięć się zaciera i patrzy się na fakta z punktu urobionych później zapatrywań. Dembowskiego pamiętniki są zresztą marną robotą. Nie rozumiem dlaczego dotychczas nie zauważono, że jest to przeważnie komplikacya z gazet i druków, czasem tylko upstrzona własnemi anegdotycznemi wspomnieniami starca, któremu pamięć już niedopisywała. Inaczej Lipiński. Ten pisał za świeża i na tem polega wartość jego notat. Z rękopisu też jego korzystał »pełną garścią« Fryderyk Skarbek w swych »Dziejach Królestwa Polskiego« co jednak zaznaczyć . zapomniał.

»Dlaczego, panie prezydencie, czekałeś tak długo? Naród zapomniał brzmienia twojego głosu, a przez długie czekanie stracił otuchę i popadł w zwątpienie. Ile powodów było tymczasem do interwencyi? Czy nie widzisz, że powstają na stałe nowe armie wbrew twoim obietnicom?

»Dlaczego nie odwołałeś się wcześniej do sumienia narodów? Czy nie czytałeś rozmowy z generalissimusem wojsk koalicyjnych, która głośnem echem rozbrzmiewała we wszystkich dziennikach? Czy nie pojąłeś całej doniosłości tej rozmowy, czy nie widzisz, że niepodobna dalej słuchać, jakie rękojmie są żądane co do granicy Renu? A czyż nie jest również niemożliwem słuchać żądań, podnoszonych przez Włochy?

»Przemówiłeś wreszcie, i to ponad głowy rządów, wprost do ludów. Czyń tak dalej i mów. Powiedz nam o twoich troskach, o oporze, na który natrafiasz. Podnieś znowu głos pośród ciszy śmierci.

Czy tylko problem jugosłowiański wart jest przesilenia?«

Wytyczne polityki ukraińskiej.

Wiedeń, 29 kwietnia (Tel. pryw.) Ukraińska agencya telegraficzna donosi z Równa:

Po objęciu rządów zwrócił się nowy gabinet Martosa do narodu ukraińskiego z manifestem, w którym przytacza następujące wytyczne przyszłej polityki rządu: Rząd republiki ukraińskiej stoi niezłomnie na gruncie samodzielności i zawisłości państwa ukraińskiego. **Jako pierwsze swe zadanie uważa rząd ukraiński faktyczne i ścisłe połączenie ukraińskiej republiki ludowej z Ukrainą galicyjską.** Ukraina pragnie żyć w zgodzie z Polakami, **będzie jednak z Polską tak długo wojnę prowadziła, dopóki integralność i niezawisłość terytoryum ukraińskiego nie będzie zabezpieczona.** Traktat handlowy z poszczególnemi państwami Europy zapewni Ukrainie wszystkie konieczne materyały.

Czeskie alarmy.

Berno, 29 kwietnia. (Tel. pryw.). »Lidove Noviny« piszą: **W okręgu cieszyńskim panuje zaniepokojenie z powodu obawy przed napadem ze strony Polaków.** Na dzień 1 maja przygotowują Polacy niespodzianki. Robotnicy węglowi rozpocząć mają strajk, a przez czas strajku przygotować się mają imperyaliści polscy do kroku stanowczego, krok ten miałby jednak dla robotników fatalne skutki, gdyż robotnicy musieliby zapłacić koszta całej tej awantury.

Niemcy podneszą głowę.

Wiedeń, 29 kwietnia. (Tel. pryw.). »Neues Wiener Tagblatt« ogłasza wywiad swojego korespondenta berlińskiego z członkiem delegacyi pokojowej, L e i n e r t e m, który oświadczył, że **Niemcy nie podpiszą nigdy pokoju, niezgodnego z 14 punktami Wilsona.** Mimo pozorów, **nie są Niemcy zdani na łaskę i niełaskę swoich wrogów,** gdyż wojska koalicyi nie chcą dalej walczyć, tęskniąc za domem. **Z drugiej strony mają Niemcy otwartą drogę do sojuszu z Rosyą, która też może zaopatrzyć Niemcy w surowce i żywność (?).** O tem wszystkiem pamiętać powinien Londyn i Paryż.

Wiedeń, 29 kwietnia. (Tel. pryw.). »Der Mittag« donosi z Berlina: Wczoraj odbyło się w Berlinie zgromadzenie ludowe, na którem zapaść miał protest przeciw rozkawałkowaniu państwa niemieckiego. **Pruski minister spraw wewnętrznych, socyalista Heine,** oświadczył wśród entuzyazmu zgromadzonych, **że Niemcy nie będą prosić wrogów o łaskę, bo łaski nie potrzebują.** W czasie dyskusyi wyłoniły się różnice zdań w kwestyi warunków pokojowych. Zupełna jednak zgoda i jednomyślność zapadła natychmiast, gdy Heine zaprotestował ostro przeciw zaborczym planom Polaków. Kraj niemiecki tak daleko sięgać musi i sięgać będzie — mówił Heine — jak daleko ma przewagę kulturą i produkcyą niemiecką«. **W końcu zapadła rezolucya przeciw podpisaniu traktatu pokojowego,** który pozbawiałby Niemcy jakichkolwiek obszarów niemieckich. Poszczególni mowcy **podnosili konieczność wojskowego pogotowia** przeciw narodom, czyhającym na łatwą zdobycz.

Berlin, 29 kwietnia (PAT). Niemiecka komisya rozejmowa w Spaa **zaprotestowała przeciw mowie, którą generał Haller wygłosił w Krotoszynie,** podkreślając pretensye polskie do Gdańska, ziemi śląskiej, oraz Prus Zachodnich.

Czwartek — dniem historycznym

Berlin, 29 kwietnia (PAT). Wręczenie warunków pokojowych przedstawicielom niemieckim nastąpi w czwartek.

Pogrom Węgrów.

Paryż, 29 kwietnia. (PAT). Agencya Havasa donosi: »Independence roumaine« przynosi wiadomość, **że Bela Khun zwrócił się do Rumunii z propozycyą zawarcia formalnego zawieszenia broni.**

Kraków, 29 kwietnia. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża: Z Zurychu donoszą: **Położenie rad węgierskich jest krytyczne. Rumuni atakowali** 24 kwietnia na skrzydle północnem, a na skrzydle południowem postępują naprzód wśród drobnych utarczek. Na północy dosięgli oni wieczorem linii Warses-Nireaktar, a na południu okolicy Gyula. **Wojska madziarskie uciekają** i zabierają z sobą, jako zakładników, kobiety i dzieci i notablów rumuńskich.

Kraków, 29 kwietnia. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu: Węgierskie biuro korespondencyjne donosi, że Rumuni postępowali w dniu 26 kwietnia głównie przeciwko skrzydłu południowemu armii zachodniej i zajmują obecnie linię Gotes-Saroad wzdłuż rzeki Keres. Konnica rumuńska wysunęła się w kierunku na Debreczyn od południowego zachodu. **Na północnym zachodzie Czecho-Słowacy odparli Węgrów na przestrzeni kilku kilometrów od dopływu Morawy i zajęli w okolicach Ungwaru miejscowość Oczdarna.**

Z drugiej strony »N. W. Tag« zapewnia, że **rząd czesko-słowacki zmobilizował 180.000 ludzi** i że operacya przeciwko Węgrom weszła w fazę **rozstrzygającą.**

Kraków, 29 kwietnia. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Budapesztu: Węgierskie biuro korespondencyjne donosi, że **rząd rad zamianował Wilhelma Boehma naczelnym wodzem armii z tamtej strony Cisy.** Boehm udaje się jeszcze w ciągu dzisiejszego dnia do swojej głównej kwatery, dziś również obejmie naczelną komendę. **Rząd rad zamianował równocześnie komendantem komisyj zafrontowych** pełnomocnika ludowego, Gabora Szamuely'ego. **Zadaniem jego będzie w razie ukazywania się ruchów przeciwrewolucyjnych, zgnieść je,** oraz utrzymywać za wszelką cenę porządek pomiędzy ludnością cywilną i oddziałami wojskowymi poza frontem. Boehm zamianował szefem sztabu generalnego armii z tamtej strony Cisy towarzysza Aurelego Stromfelda.

Nowe plany walutowe ministra Karpińskiego.

Swego czasu w »Nowej Reformie« wystąpiłem przeciw przesadnym nawoływaniom niektórych czynników do natychmiastowego stemplowania koron i przeciw przesadnym strachom przed masowym importem koron t. zw. »bezdomnych«. Również przypuszczenie, że kurs naszych koron stemplowanych będzie wyższym, niż kurs koron niestemplowanych — nie jest wcale uzasadnione.

Kurs jugosłowiańskich koron stemplowanych i kurs koron stemplowanych austro-niemieckich był dotąd na ogół n i ż s z y niż kurs niestemplowanych koron, wyższym jest jedynie kurs koron czecho-słowackich. Wyższy kurs tych koron od austro-niemieckich, tem się tłumaczy, że Czechy wywożą cukier, węgiel, szkło i t. p. do Austryi niemieckiej, a stamtąd do Czech prawie się nic nie wywozi — wobec tego Austrya niemiecka musi płacić wyższą cenę, ażeby dostać czecho-słowackie korony dla zapłaty tych towarów. Wprawdzie Wiedeń ma pretensye pieniężne do odebrania w Czechach, ale Czesi nie pozwalają tych pretensyj wypłacać w koronach czeskich, lecz wypłaca się Austryi niemieckiej te pretensye w niestemplowanych koronach. Wskutek tego oczywiście Austrya niemiecka również w tej drodze nie może uzyskać koron czeskich dla zapłaty za cukier, węgiel i t. p. i musi za nie drogo płacić.

»My nic nie wywozimy« — oświadczył p. minister Karpiński na posiedzeniu sejmowem w dyskusyi nad uchyleniem ustawy o stemplowaniu, i ma racyę, bo rzeczywiście n i c, a względnie bardzo mało wywozimy, bo nasze kraje są zniszczone, nasz handel i przemysł są na długi czas unieruchomione, a czego wojna nie zniszczyła, to niszczy w dalszym ciągu ślepy biurokratyzm, ograniczający i dręczący obywatela na każdym kroku. Więc my na dłuższy czas będziemy żyli tylko z pożyczek i dowozu, bez możności znaczniejszego wywozu. Dlatego jestem zdania, że najracyonalniej jest z gruntowną regulacyą waluty czekać, aż będziemy mieli przegląd naszych stosunków gospodarczych, a do tego potrzeba w pierwszej linii przynajmniej zasadniczych decyzyi konferencyi pokojowej co do sposobu likwidacyi dawnych Austro-Węgier i odszkodowań wojennych, które nam przypadną. Do tego czasu należy ograniczyć się do najkonieczniejszych zarządzeń.

Pieniądze papierowe nie mają żadnej określonej wewnętrznej wartości. Ich wartość wogóle, a w szczególności wartość jednostkowa papieru, zależą od ogólnych zwyczajów gospodarczych w danym gospodarczym obszarze i od zaufania ludności. Z chwilą gdy się ciągle eksperymentuje i maluje różne strachy, ludność traci zaufanie i pieniądz papierowy spada coraz więcej w swej wartości.

Temu ciągłemu eksperymentowaniu ministrów skarbu różnych państw powstałych na gruzach dawnej Austryi i różnych fachowych i niefachowych fachowców — mamy w znacznej mierze do zawdzięczenia spadek katastrofalny korony.

Należy tedy przedewszystkiem zaniechać tych ciągłych eksperymentów i biobowych proroctw co do grożącej rzekomo zupełnej dewaluacyi korony. Bardzo złą przysługę oddał sprawie minister Karpiński, rzucając w Sejmie nieostrożnie słowa, że wartość korony może spadnie na 5 centimów! Widzimy, że przeciwnie w ostatnich czasach kurs koron zagranicą się podniósł, a gdy przyjdzie do polubownej likwidacyi stosunków gospodarczych dawnych Austro-Węgier, a do tego przyjść musi — to niewątpliwie będzie można z pożytkiem dla wszystkich interesowanych państw powstałych z dawnych Austro-Węgier, sprawę koron załatwić.

II.

Na wszelki wypadek obecnie wśród chaosu gospodarczego, jaki wszędzie panuje, nie można racyonalnie i z pożytkiem przeprowadzić stanowczej i ostatecznej regulacyi waluty, lecz trzeba ograniczyć się do najkonieczniejszych zarządzeń.

W artykule, ogłoszonym poprzednio w »Nowej Reformie« wyczytałem, że na razie najlepiej jest utrzymać u nas walutę markową i na razie nie wprowadzać wcale nowej jednostki (polskiej zwanej »złotym«, któraby miała wartość jednego franka. Wykazałem, że ta wartość byłaby na papierze i do starych walut niepotrzebnieby się dodało nową papierową. —

W owym czasie minister Englich naglił, by uchwalić stemplowanie pieniędzy papierowych i pożyczkę przymusową, podając jako motyw, że nie może czekać ani jednego dnia, bo nie ma w kasie czem płacić. W artykule powyższym wywodziłem, że minister Englich ma środek o wiele racyonalniejszy w ręku dla zyskania pieniędzy papierowych, niż przymusową pożyczkę, mianowicie, że może drukować marki polskie.

Obecnie minister Karpiński wyraźnie oświadczył, że obejdzie się do końca czerwca b. r. bez pożyczki przymusowej, bo będzie drukował marki polskie. I pokazało się, że marka polska na tem nic nie straciła, jej kurs nawet w ostatnich czasach się podniósł w stosunku do koron i rubli. Minister ma w kasie obecnie około 500 milionów marek do dyspozycyi — wedle ostatniego wykazu krajowej Kasy pożyczkowej.

Nie ma żadnej przeszkody, ażeby pozostać przy marce polskiej, aż do czasu póki nie nastąpi pewne uspokojenie w stosunkach gospodarczych — tak, że bez znacznego obciążenia naszego kredytu zagranicznego będzie można uregulować walutę.

Czesi też chcieli wprowadzić walutę frankową, której dali nazwę »Sokół«. Obecnie jednak spostrzegli się, że toby było niekorzystnem, że najlepiej jest pozostać przy dawnej koronie, i dlatego czeski minister skarbu wniósł projekt ustawy tej treści, że jednostką walutową ma być »korona czeska«, t. j. dawna austryacko-węgierska korona stemplowana w Czechach i ustawa ta została już przyjętą. Byłby tedy najwyższy czas byśmy my również z fikcyą »złotego« równego frankowi zerwali i na razie pozostali przy marce polskiej tak, jak Czesi pozostali przy koronie czeskiej. Należy jednak obok tego już teraz przedsięwziąć odpowiednie kroki, ażeby uchylić lub złagodzić anarchię, która panuje u nas w obrocie międzydzielnicowym, wskutek ciągłych zmian w kursie wymiennym walut dzielnicowych. W tym celu należy przedewszystkiem wyłącznie dla tych walut międzydzielnicowych utworzyć osobny organ wymienny na wzór »centrali dewiz«. Wyobrażam sobie rzecz w następujący sposób: Państwo przeznacza pewną sumę marek polskich np. 200 mil. dla wymiany na korony i ruble. — W Krakowie mogłaby filia Banku austro-węgierskiego objąć tę czynność. W Wiedniu i Pradze bank austryacko-węgierski wykonuje funkcye w centrali dewiz w dawnym zakresie, a nadto wykonuje funkcye organu wymiennego dla wymiany stemplowanych koron na niestemplowane. Wyrównanie rachunków wzajemnych wszystkich dzielnicowych organów wymiennych mogłoby nastąpić za pośrednictwem Polskiej Pocztowej Kasy oszczędności w Warszawie.

U nas jest np. dziś kurs marek niemieckich i polskich około 225 koron, w Wiedniu kurs marki wynosi około 201 koron. Z powodu utrudnień pocztowych i komunikacyjnych nie można u nas nawet korzystać z lepszego kursu wiedeńskiego. Nasza centrala dewiz mogłaby obecnie notować 200 koron za markę, a dla zapobieżenia wyzyskania lepszego kursu przez spekulacyę — nasza centrala dewiz — wymieniałaby korony na marki tylko za wykazaniem, że marki są potrzebne dla wyrównania ceny za towary lub dla pokrycia kosztów jazdy itp. W ten sposób możnaby utrzymać kurs koron w kraju w stosunku do marki polskiej, chroniąc przed spekulacyą lub lekkomyślną dewaluacyą, a nawet możnaby zwolna kurs koron poprawić, dochodząc do przeciętnego kursu, który dotąd przyjmuje państwo polskie, płacąc naszym urzędnikom w koronach zamiast w markach, t. j. możnaby prawdopodobnie zwolna dość do kursu 150 koron za markę. Państwo na tem nieby nie straciło, bo potrzebuje koron dla wypłat, państwo by tylko nie wyzyskiwało spekulacyi na zniżkę koron, a tej przysługi stosunkowo nie kosztownej możemy od państwa żądać! W ten sposób możnaby zapobiedz spekulacyi na zniżkę koron, przy wymianie międzydzielnicowej towarów, a to byłoby dla nas już bardzo korzystnem.

Doświadczenie pouczy, czy zdołamy się w tej drodze opędzić spekulacyi w kraju na zniżkę koron, względnie, jakie dalsze środki mają być przedsiębrane, ażeby ułatwić funkcyonowanie walutowych organów wymiennych i zabezpieczyć się przeciw ewentualnym nadużyciom spekulacyjnym.

(C. d. n.) *Dr Adolf Gross.*

Z obrad socyalistycznych w Krakowie

Pierwszy kongres zjednoczonej Polskiej Partyi Socyalistycznej — jak donosi »Naprzód« — zakończył w niedzielę 27 b. m. o pół do 10 wieczorem swe obrady. Obrady wspólne, które rozpoczęły się w sobotę 26 b. m. po południu, poprzedziły odrębne posiedzenia P. P. S. i P. P. S. D., pierwsze odbywające się od dnia 23 b. m. w sali stowarzyszeń robotniczych przy ulicy Dunajewskiego 5, drugie od 25 b. m. w sali Rady miejskiej. Na pierwszem wspólnem posiedzeniu 26 b. m. postanowiono z j e d n o c z e n i e s i ę o b u p a r t y j s o c y a l i s t y c z n y c h n a o b s z a r z e P o l s k i (do którego wejdą jeszcze przedstawiciele byłego zaboru pruskiego.

W ciągu trzeciego dnia obrad P. P. S. z Galicyi i Królestwa uchwalono następującą rezolucyę, rzucającą pewne światło na stosunek tej partyi do komunistów:

»Żądanie, bezpośrednie dziś stojące przed klasą robotniczą, socyalistycznej przebudowy ustroju współczesnego wymaga rozszerzenia podstaw organizacyi robotniczych, — wymaga nowej formy opartej o całą klasę robotniczą, bezpośrednio z niej wyłonionej. — Nową organizacyą proletaryatu są i winny być Rady Delegatów Robotniczych. R. D. R. winny skupić w sobie całokształt walki klasy robotniczej i urzeczywistnienie socyalizmu. Nie mogą być jednak nadwyrężone dotychczasowe specyalne organizacye walki proletaryatu, jak związki zawodowe, kooperatywy i t. d. Muszą one zachować swą samodzielność i swój zakres pracy. R. D. R. winny objąć ogólne kierownictwo tej walki — stać się Sejmem klasy robotniczej.

»P. P. S., jako organizacya skupiająca w łonie świadomy i czynny proletaryat, bierze na siebie obowiązek kierowania pracami R. D. R. Tembardziej ważną i palącą jest dziś sprawa, że k o m u n i ś c i, którzy osiągnęli tu i ówdzie w R. D. R. pewne wpływy, niezależnie czy są w większości czy w mniejszości — n i s z c z ą w s z e l k i e w y s i ł k i p o z y t y w n e j p r a c y i w p r o w a d z a j ą n i e ł a d i r o z k ł a d do R. D. R. Umożliwia to brak określonej ideowej platformy R. D. R. i brak planu pracy. — Wobec powyższego XVI Zjazd P. P. S. wzywa proletaryat polski do skupienia się przy R. D R. i jednocześnie podkreśla konieczność ustalenia platformy ideowej i taktycznej R. D. R. na mocy, której będzie umożliwiona i zapewniona pozytywna praca proletaryatu, zorganizowanego w R. D. R. i z w a l c z a n i a k o m u n i s t y c z n y c h w i c h r z e ń w t y c h i n s t y t u c y a c h. Platformę tę winien uchwalić Zjazd R. D. R. biorąc za jej podstawę postulat niepodległości i zjednoczenia Polski socyalistycznej. W Zjeździe R. D. R. winni wziąć udział przedstawiciele R. D. R. wszystkich ziem Polski. XVI Zjazd P. P. S. uznaje za konieczne ujednostajnienie form organizacyjnych R. D. R. i oparcie ich na podstawie wyborów od ogółu klasy robotniczej. Wobec utworzenia odrębnego typu R. D. R. w Galicyi i na Śląsku Zjazd P. P. S. stwierdza konieczność ujednostajnienia ich z typem Królestwa«.

Bezrobotni i emigracya do Francyi.

Kraków, 29 kwietnia.

Od dłuższego czasu uwijają się po Krakowie niesumienni agitatorzy, którzy, przedstawiając się, bez wiedzy państwowego Urzędu pośrednictwa pracy, za agentów tej instytucyi zaciągają swe sieci na służące, wyłudzając od łatwowiernych dziewcząt większe kwoty pieniężne, jako rzekome wpisowe do akcyi emigracyjnej do Francyi. Takie »wpisowe« złożyło dotychczas w mieście naszem przeszło dwa tysiące służących, chcących wyjechać po pracę do Francyi, którym niesumienni agitatorzy obiecują, że otrzymają przed wyjazdem po 500 K, ubranie i karty wolnej jazdy, która ma się rzekomo rozpocząć 1 maja. Agitacya odniosła pożądany skutek. Jak wspomnieliśmy, wiele służących podziękowało już za służbę, za ich przykładem idą coraz to nowe szeregi naśladowczyń. Zjawisko to musi wydać ze względu na swój masowy charakter fatalne następstwa dla nazbyt ciężkiego już dziś życia gospodarczego miasta naszego, a przedewszystkiem da się dotkliwie odczuć wprowadzonym w błąd służącym. Na czasie więc będą słowa ostrzeżenia w tej sprawie.

Jak nas informują w państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy, zezwoleń na wyjazd do Francyi udzielać się będzie wyłącznie tylko osobom bezrolnym i bezrobotnym; ludzie z jakiemkolwiek zajęciem nie będą mogli absolutnie wyjechać. Wczoraj zawiadomił szef wydziału emigracyjnego w Warszawie, p. Okołowicz, krakowskie biuro państwowego Urzędu pośrednictwa pracy, że sprawa emigracyi do Francyi jest jeszcze ciągle przedmiotem układów między p. Okołowiczem a przedstawicielami rządu francuskiego w Paryżu. Wspominaliśmy już o tem wczoraj, dziś jeszcze raz podkreślamy, iż przed ustaleniem warunków, na jakich akcya emigracyjna będzie się mogła oprzeć, nie może być mowy o przystąpieniu do jej przeprowadzenia. Nastąpi ono dopiero po powrocie p. Okołowicza do kraju, po ustanowieniu stacyj emigracyjnych i klasyfikacyi robotników, mogących wyjechać do Francyi. Z zasady zaś nie będzie wolno emigrować służącym, które mają w kraju jakiekolwiek zajęcie.

Ukończenia wspomnianych pertraktacyj, oraz prac przygotowawczych spodziewać się można dopiero po upływie kilku tygodni.

Państwowy Urząd pośrednictwa pracy zwraca się za naszem pośrednictwem do wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych, by zgłaszały się do tutejszego biura po siły robocze, ponieważ liczba bezrobotnych wzrasta z każdą chwilą, a wspomniana instytucya pragnie ich w pierwszej linii zatrudnić w ojczyźnie, a dopiero nadmiar, potrzebujących pracy, wysłać do Francyi.

Podnosząc z uznaniem to jedynie racyonalne stanowisko państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w tej ważnej sprawie, musimy zaznaczyć, że liczba bezrobotnych doszła w bieżącym właśnie miesiącu do »maximum«.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 29 kwietnia.

Dziś, dnia 29 kwietnia 1919 r.
ASYGNATY
POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ
nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe		za	97·47
500	„	„	„ za	487·36
1000	„	„	„ za	974·72
5000	„	„	„ za	4873·61
10000	„	„	„ za	9747·22

ADRES DO GENERAŁA HALLERA. Otrzymujemy następującą odezwę: W najbliższych dniach przyjeżdża na kilka godzin do Krakowa generał Józef Haller. W celu wręczenia mu adresu Polek, będą zbierane podpisy. Uprasza się o podpisywanie się członków wszystkich stowarzyszeń w lokalu „Straży Polskiej", Rynek 6, Szara kamienica. 2 schody I p. 29 i 30 bm. o godzinie 4-ej popołudniu. Zarządy Stowarzyszeń uprasza się o przyniesienie swych stampili.

W SPRAWIE PASZPORTÓW. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w przedmiocie wydawania paszportów zagranicznych opiewa: Obywatele polscy, wyjeżdżający zagranicę państwa winni posiadać paszporty zagraniczne. Paszporty zagraniczne wydawać będą lokalne urzędy administracyi politycznej miasta, będą lokalne urzędy admin. polit., miasta gdzie są samoistne urzędy policyi komunalnej, naczelnicy tej misarze rządowi. Władze lokalne po zebraniu informacyi o petencie wystawiają paszport, który następnie przesyłają do ministerstwa spraw zagranicznych dla wystawienia wizy. Popisowym w wieku od lat 18 do 25 paszporty zagraniczne nie będą wystawione wcale, z wyjątkiem okoliczności zasługujących na uwzględnienie. Mężczyznom zdolnym do służby wojskowej w wieku 25 do 50 lat mogą być wydawane paszporty zagraniczne tylko za zezwoleniem odnośnego dowództwa okręgu generalnego. Osoby, przebywające w Polsce za paszportami cudzoziemskimi, a udające się z powrotem za granicę, muszą uzyskać wizę upoważnionego do tego wizowania paszportów urzędu w miejscu ich ostatniego pobytu. Urząd ten ma zasięgnąć uprzednio opinii ministerstwa spraw zagranicznych. Opłata za wizę wynosi 5 marek. Mieszkańcom pasu granicznego w obrębie trzech mil dozwolone jest przejście granicy na podstawie specyalnych przepustek wydawanych przez powiatowych komisarzy rządowych. Dla emigracyi sezonowej (robotników) wydane będą w najbliższych dniach przepisy ulgowe w porozumieniu z ministerstwem pracy i opieki społecznej.

MIANOWANIE. Minister W. R. i O. P. zamianował radcę ministeryalnego dra Stanisława W ę c k o w s k i e g o delegatem ministerstwa W. R. i O. P. dla spraw całego szkolnictwa w dzielnicy b. zaboru pruskiego z siedzibą w Poznaniu.

KOMITET OBRONY KRESÓW POLSKICH dzięki uprzejmości kawiarni „Polonia" (dawniej Drobnera) urządza tamże we wtorek, dnia 29 bm. koncert wokalno-muzyczny, na który zapewne chętnie pospieszy liczna publiczność tak ze względu na cel, jak i dla bardzo zajmującego programu z udziałem najlepszych sił artystycznych, jak p. Hendrichownej, p. Adama Mazanka, prof. Ludwiga, p. B. Wassermanna, dyr. Walewskiego i orkiestry symfonicznej. Początek o godz. 8 wieczorem. Bilety do nabycia w księgarni Eberta, ul. Sławkowska i przy wejściu na salę.

WAKACYE DLA DZIECI POLSKICH. Sekcya opieki społecznej ministerstwa pracy i opieki społecznej **na skutek zaproszeń, wystosowanych przez** »Czerwony Krzyż« **szwedzki,** postanowiła zająć się **przesłaniem 100 dzieci polskich w wieku szkolnym na miesiące wakacyjne do Szwecyi.** W tym celu postanowiła za pośrednictwem instytucyi społecznej zajmujących się opieką nad dziećmi i młodzieżą, **wybrać odpowiednich kandydatów z różnych miast polskich.** Odjazd pod opieką funkcyonaryuszów ministerstwa pracy i opieki społecznej przewidywany jest w pierwszych dniach czerwca.

ASEKURACYA BUDYNKÓW. Magistrat krak. ogłasza: Stosownie do polecenia Ekspozytury budowlanej krajowego Urzędu odbudowy w Krakowie z dnia 1 marca 1919 L. 864, podaje się do wiadomości, że wszyscy mieszkańcy gminy, którym Ekspozytura odbudowała budynki, lub którzy odbudowali się sami, ale przy pomocy pieniędzy, lub materyałów, udzielonych przez Ekspozyturę, mają niezwłocznie na własny koszt zaasekurować odbudowane budynki. Gdyby bowiem pożar zniszczył odbudowane budynki, Ekspozytura nie udzieli takim pogorzelcom żadnej dalszej pomocy.

O SZANOWANIE PLANT. Celem zapobieżenia uszkadzania trawników, krzewów i kwiatów na plantach miejskich, przypomina magistrat krakowski rozporządzenie z dnia 8 kwietnia 1884, według którego psy na plantacyach należy prowadzić na smyczy. Osoby, niestosujące się do tego rozporządzenia narażą się na grzywny. Dozorcy plantacyjni i straż wojskowo-policyjna będą czuwać nad ścisłem wykonywaniem niniejszego rozporządzenia.

Zamieszczając to rozporządzenie, przypomnieć musimy konieczność dozoru plant przez organa magistratu. Różni bezdomni chłopcy wycinają pręty krzewów, wyprawiają harce po trawnikach, niszcząc je w tej porze właśnie, gdy trawa rośnie dopiero. Rodzice powinniby również nadzorować swoje dzieci, które zostawione samopas na plantach, biegają po gazonach i trawnikach, wyrządzając znaczne szkody.

RUCH TRAMWAJOWY WSTRZYMANY 1 MAJA. Dyrekcya krakowskiej Spółki tramwajowej komunikuje, iż w dniu 1 maja br. ruch tramwajowy będzie na wszystkich liniach wstrzymany przy równoczesnem zamknięciu wszystkich biur tramwajowych w tymże dniu.

ZAKUPNO TOWARÓW Z AMERYKI. Sprawa stworzenia syndykatu banków polskich w Paryżu jest już na ukończeniu. Organizatorami są pp. dr Benis i Wieniawski. Załatwioną została kwestya zakupna wielkich ilości towarów z Ameryki za sumę pięćset kilkadziesiąt milionów franków.

SMALEC AMERYKAŃSKI ZAMIAST SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ. Od dnia dzisiejszego sprzedają sklepy miejskie dla ludności Krakowa na podstawie legitymacyj smalec amerykański w ilości 30 dkg. na głowę. Ministerstwo aprowizacyi dostarczyło wprawdzie gminie 2 wagonów słoniny amerykańskiej, skoro jednak słonina ta zawierała bardzo mało tłuszczu, a dużo mięsa wieprzowego w połaciach ze żeberkami — przeto miejskie biuro aprowizacyjne, przewidując trudności w sprzedaży i uzasadnione reklamacye, nie przyjęło tej słoniny i zażądało w zamian smalcu amerykańskiego, który się obecnie sprzedaje.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Zapowiedziany na wczoraj „Tartuffe" wskutek nagłego zasłabnięcia p. R. Łuszczkiewicz-Gallowej musiał być odwołany, natomiast powtórzono po raz 10 „Krąg interesów". Dzisiaj po raz 11 „Nieboska komedya" Z. Krasińskiego, przyjęta tak entuzyastycznie w obecnej inscenizacyi. O ileby stan zdrowia p. Łuszczkiewicz poprawił się, we środę powtórzony będzie „Tartuffe".

Przygotowania atrakcyjnej premiery „Pani Chorążyny" dobiegają końca. W czteroaktowej tej nowości Stefana Krzywoszewskiego, mającej charakter popularny, przewiną się postacie historycznych bohaterów epoki konstytucyi 3 maja, wprowadzone przez autora w fabułę niehistoryczną, której rozwiązanie sprowadza podniosła atmosfera dni majowych 1791 r. Rolę tytułową Pani Chorążyny kreuje p. W. Jarszewska. W sztuce występują nadto pp. Górska (Kasztelanowa), Kosmowska (Szambelanowa) Jednowski (Stan. August) Żarski (Chorąży), Staszewski (Zaleski), Szymborski (Branicki), Białkowski (ks. Józef), Nowakowski (Ign. Potocki), Motyczyński (Małachowski), Krasnowiecki (Kołłątaj), Przystański (Niemcewicz) i i. Reżyseruje J. Sosnowski. Sztuka otrzyma częściowo nową wystawę.

Posiadacze stałych miejsc premierowych mają je zarezerwowane tylko na piątek, nie zaś na sobotę. Stałe zaś miejsca rezerwowane na drugie przedstawienie tym razem wyjątkowo obowiązują w niedzielę 4 maja. Obydwa przedstawienia w dniu 3 maja przeznaczone są głownie dla uczestników obchodu i gości zamiejscowych.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś wieczór śmiechu, na który złożą się zawsze ogromnem powodzeniem cieszący się „Wujaszek Alfonsa" i po raz pierwszy wystawiana na naszej scenie, salwy śmiechu w każdym teatrze wywołująca „Komedya o człowieku, co redagował gazetę rolniczą", jednego z największych humorystów świata, niezrównanego Marka Twaina. Reżyseruje tę ostatnią nowość p. Korecki, główne role grają pp. Czechowska, Gzylewska, Brzeski, Jarniński, Kolwas, Korecki, Ryszkowski i Skalski. Jutro wraca na afisz dawno nie grany „Domek trzech dziewcząt", jedna z najwybitniejszych operetek współczesnych.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. We wtorek, dnia 29 kwietnia nastąpi otwarcie wystawy ze zbiorów F. Jasieńskiego (serya czwarta), obejmującej dzieła: Boznańskiej, Falcka, Fałata, Malczewskiego, Masłowskiego, Tichego, Weissa, Wyczółkowskiego i Wyspiańskiego. Wystawa ta potrwa tylko dni dziesięć.

Z KRAK. TOW. TECHNICZNEGO. We wtorek, d. 29 bm. o godzinie 7 wieczór w sali posiedzeń krakowskiego Towarzystwa technicznego, ul. Straszewskiego 28, II p. odbędzie się tygodniowe zebranie członków, na którem p. inż. Roman Ingarden wygłosi dalszy ciąg odczytu pt. „Drogi wodne". Goście mile widziani.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Marcin W o ś, rodem z Sokołowa ad Rzeszów otrzymał w uniwersytecie Jag. stopień doktora wszech nauk lekarskich.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj usiłowała odebrać sobie życie 18-letnia Franciszka D., zamieszkała przy ul. Wiślnej przez odkręcenie kurka od instalacyi gazowej. Bezprzytomną zdołało zawezwane pogotowie ratunkowe uratować.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK wydarzył się wczoraj na ulicy Sokolej w Podgórzu. Ewa Kostylowa, żona inwalidy, nastąpiła, przechodząc ulicą na jakiś porzucony nabój, który wybuchając, poranił ciężko tułów i ręce kobiety. Ranną przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

PASKARZE. Policya aresztowała wczoraj za handel łańcuszkowy białym cukrem 17-letnią Salomeę Biedermannównę i 38-letniego Abrahama Gitlera. Znaleziono u nich 18 klg. białego cukru grysikowego. Przytrzymano również wczoraj Eisiga Gruenberga za uprawianie paskarstwa zbożowego. W ostatnich dniach sprzedał Gruenberg kilkaset klg. zboża po cenie 520 K za 100 klg.

ZŁODZIEJKA. Wczoraj aresztowano 27-letnią Zofię Dworzakównę za kradzież garderoby i bielizny wartości 10.000 K na szkodę Szelągowej w Podłężu.

ROZPRAWA O LICHWĘ CUKROWĄ. Przed trybunałem sądu okręgowego w Krakowie pod przew.

dał. Gdyby nie wszedł do rządu, czytalibyśmy: czemu nie korzystał ze sposobności, aby przedstawiać w rządzie opinię rewolucyonistów, paraliżować reakcyę? I tak źle i tak nie dobrze. Lelewel tymczasem, jak to zaznacza p. Śliwiński, powiedział sobie, że »t r z e b a u w i k ł a ć w s z y s t k i c h w s p r a w ę n a r o d u, chciał ze wszystkimi być w z g o d z i e i jedność narodową utworzyć ze świadomych sprzeczności«.

To według p. Śliwińskiego był błąd. Wolno mieć wprost odmienne przekonanie. Że Lelewel swej myśli nie umiał przeprowadzić, to rzecz inna, to wina jego temperamentu i okoliczności, ale, że chciał, to jego zasługa. »Na świecie wszystko podpaść wątpliwości, tylko ta j e d n a p r a w d a z o s t a n i e ś w i ę t a n a w i e k i i nienaruszona, że naród powstający nie powinien się kłócić z samym sobą, że kraje w insurekcyi stoją na z g o d z i e«.

Kto wygłosił tę świętą prawdę? Nie kto inny, tylko — Mochnacki.

A czy odnosi się ona tylko do insurekcyi? — czy naród zabierający się na nowo do zbudowania gmachu swej państwowości, nie powinien również oprzeć się na zgodzie, jako na jedynej niewzruszonej opoce swej przyszłości? — na tem niech się zastanowią „gmachu budowniczowie.

r. Szajdzkiego, toczyła się wczoraj rozprawa o występek lichwy, która z jednej strony objawiła fakt, zresztą dziś już będący publiczną tajemnicą, że paskarstwo wdziera się w sfery, które z handlem dotąd nic nie miały wspólnego, a z drugiej strony dowodzi, że w kołach sądowych utwierdziło się mocne postanowienie tępienia lichwy najsurowszemi karami, bez względu na osoby i stany. Oskarżeni byli: inżynier Zygmunt Miarczyński, urzędnik krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i żona jego Władysława za to, że z końcem r. 1917, a początkiem r. 1918 ofiarowali na sprzedaż i sprzedali dwa metry cukru po 14 K za kilogram. Oskarżeni do winy się nie poczuwali. Nigdy nie mieli zamiaru prowadzić jakikolwiek handel, w szczególności handel paskarski. W posiadanie cukru przyszli przypadkowo. Przed świętami Bożego Narodzenia r. 1917 oskarżony Zygm. Miarczyński, potrzebując gotówki na święta, postanowił sprzedać nieużywane meble ze swego zwiniętego biura technicznego i kazał żonie wystawić odnośną kartkę w oknie. Za pośrednictwem nauczycielki domowej zgłosił się po pewnym czasie konduktor kolejowy, który okazał gotowość przyjęcia mebli w drodze zamiany za 2 metry cukru. Oskarżona Władysława Miarczyńska, nie pytając się męża o zgodę, przyjęła propozycyę, a kiedy mąż, dowiedziawszy się o zamianie już po jej dokonaniu, nic o niej słyszeć nie chciał, postanowili oboje zbyć cukier za gotówkę. Znowu za pośrednictwem nauczycielki znalazła się kawiarka przy pl. Kleparskim, która chętnie nabyła od nich cukier po 14 K za kilogram. Na całym tym handlu nic nie zyskali, bo nawet stracili, bo za meble i inne przedmioty garderoby, które sprzedali konduktorowi, mogli byli uzyskać do 4000 K.

Po wysłuchaniu świadków i przeprowadzeniu rozprawy trybunał wydał wyrok uwalniający Zygmunta M. od winy i kary, a skazujący Władysławę M. na 3 tygodnie ścisłego aresztu, obostrzonego jednem twardem łożem. Trybunał wyszedł z przekonania, że Zygmunt M. o całej tranzakcyi i tylko ex post był poinformowany, a w szczególności o inkryminowanej cenę sprzedaży ani się umawiał, ani o niej wiedział, zaś Władysława Miarczyńska musiała cukier nabyć po znacznie tańszej cenie, niż go sprzedała, skoro przeciwnego dowodu nie dostarczyła.

ZAWIESZENIE „DZIENNIKA NOWEGO". W Warszawie zawieszono żydowski „Dziennik Nowy", który podał niesprawdzone wiadomości o pogromie żydowskim w Lidzie.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We wtorek, 29 bm.: „Nieboska komedya" Z. Krasińskiego.
We środę, 30 bm.: „Tartuffe" Moliera.
We czwartek, 1 maja: „Wesele" St. Wyspiańskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

We wtorek, 29 bm.: „Wujaszek Alfonsa", „Komedya o człowieku, co redagował gazetę rolniczą".
We środę, 30 bm.: „Domek trzech dziewcząt".
We czwartek, 1 maja „Damy i huzary".

Drugi koncert Eriki Morini.

Napływ publiczności na niedzielnym koncercie Eriki Morini był tak liczny, że artystka, pragnąc uwzględnić życzenia tych osób, które nie mogły dostać się do sali z powodu rozsprzedaży biletów, zdecydowała się na ponowny występ. Koncert odbędzie się we czwartek, dnia 8 maja b. r. w sali »Sokoła«. Program obejmie kompozycye, których znakomita artystka dotychczas w Krakowie nie grała. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B. 4750

Drugi wieczór Riti Sacchetto.

Pierwszy wieczór »Poematów tanecznych«, zapowiedziany na 4 maja b. r., wywołał u nas tak żywe zainteresowanie, że wszystkie bilety w pierwszych dniach po zapowiedzi zostały rozchwytane. »Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański«, chcąc odpowiedzieć licznym domaganiom się publiczności, nakłoniło sławną tancerkę, udającą się po koncercie krakowskim na dłuższe »tournée« artystyczne — do ponownego występu w naszem mieście. Drugi wieczór Rity Sacchetto odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 maja b. r. i obejmie utwory, których Sacchetto dotychczas u nas nie odtwarzała. Bilety na drugi wieczór są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B. 4751

ŚLUB. W sobotę, dnia 26 kwietnia 1919 roku, o godzinie 6½ wieczorem, w kościele Panny Maryi odbył się ślub panny Haliny Kulikowskiej z p. inżynierem Władysławem Jurskim. Związek małżeński pobłogosławił ks. Franciszek Fitak. 4693

STARANIEM STOW. PP. IMELDANEK odprawi się na Gródku dnia 2 maja b. r. o godzinie 8-mej rano Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. O. Wincentego Marya Szumskiego, dyrektora tegoż Stowarzyszenia. Na to nabożeństwo zaprasza się PP. Imeldanki, rodzinę, znajomych i wiernych. Stowarzyszenie.

DZISIAJ WE WTOREK DZISIAJ
»VERITAS VINCIT«
Prawda zwycięża
W »UCIESZE« .... W »UCIESZE«.

W PIEKLE FREGOLII.
Fregolia rozpoczyna swoje senzacyjne występy w piątek, dnia 2 maja, w Teatrze »NOWOŚCI«. W sobotę o godzinie 5 po południu przedstawienie dla dzieci i młodzieży po cenach niskich. Bilety już do nabycia w magazynie p. Rudnickiego, Linia A—B, L. 44. 4700

WE ŚRODĘ
BENEFIS B. BRONOWSKIEGO
W »NOWOŚCIACH«.

Z sali koncertowej.

Kraków, 29 kwietnia.

ERIKA MORINI.

Pisanie o tym wyjątkowym talencie jest dla mnie jednym z najmilszych obowiązków sprawozdawczych. Pisząc, przeżywam bowiem raz jeszcze niezwykłe wrażenia, jakie daje gra Eriki Morini, a zarazem zmuszam się do zgłębienia tego zagadkowego zjawiska, jakiem jest jej geniusz odtwórczy. Dwie rzeczy zastanawiają u niej: doskonałość techniki wprost niedościgniona, tem bardziej zdumiewająca u Morini, że to jest jeszcze niemal dziecko i rzecz wtóra — to dojrzałość interpretacyi i głębia odczucia. Jej temperament ma w sobie coś żywiołowego. Nie mogę sobie wyobrazić, by można z większym polotem i żarem temperamentu odegrać »Tańce hiszpańskie« Sarasatego. W grze Eriki Morini drga nuta południa, wre płomienne uczucie duszy hiszpańskiej. To samo jest w interpretacyi Paganiniego: rzadko wykonywaniu w oryginale »Campanella« tj. rondo dzwonkowe z koncertu H-moll, efektowniejsza w opracowaniu fortepianowem Liszta, działa niemniej silnie w czarodziejskiej grze Eriki Morini. Z jaką swobodą i lekkością pokonywa ona szatańskie trudności tego ronda.

Zrozumiałą jest rzeczą, że charakterowi jej gry i temperamentowi nie może odpowiadać fizyczne traktowanie szczegółów, liryzm i miękkość i usunięcie wszelkiego efektu na najdalszy plan. A Morini działa efektem; dopiero od trzydziestodwójkowych passaży w zawrotnem tempo poczyna ona »przemawiać do słuchacza, tam się czuje w swoim żywiole, przyczem musi mieć istną gęstwinę trylerów, podwójnym biegników, flageolotów i wszystkich nieodstępnych środków nowoczesnej techniki skrzypcowej. Wtedy porywa i czaruje demonizmem swej gry. A czarowi temu nikt chyba nie mógł się oprzeć na ostatnim koncercie.

Dr Józef Reiss.

Ostateczna decyzya Kongresu w sprawie Gdańska.

WPŁYW PADEREWSKIEGO NA RADĘ CZTERECH.

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT). Od osoby, przybyłej z Paryża, a posiadającej autentyczne i miarodajne wiadomości o stanie sprawy polskiej na konferencyi pokojowej w Paryżu otrzymujemy następujące informacye:

W początkach rokowań pokojowych sprawa polska znajdowała się w bardzo niepomyślnym dla nas stanie mimo nadzwyczajnie energicznych zabiegów narodowego Komitetu polskiego, brakło bowiem wśród kierujących mężów stanu ententy, decydujących dziś o nowem ukształtowaniu Europy zrozumienia dla niesłychanej doniosłości takiego albo innego rozwiązania sprawy polskiej. Nie doceniano zupełnie ogromu znaczenia, jakie rozwiązanie sprawy polskiej przedstawia dla przyszłego ukształtowania się Europy. **Najkrytyczniejszym był moment, w którym rozpatrywano sprawę Gdańska.** Los Gdańska wisiał na włosku i zdawało się, że miasto jest już dla Polski stracone. **W ostatniej jednakże niemal chwili nastąpiła zmiana zupełna** w ocenianiu sprawy polskiej, a wraz z nią i sprawy Gdańska. Zrozumiano, czem Gdańsk jest dla Polski i czem Polska byłaby bez Gdańska. Na zmianę tę wpłynęły najrozmaitsze okoliczności a przedewszystkiem niezwykle **silne poparcie Francyi oraz przyjazd Paderewskiego do Paryża.** Dzięki jego niezmordowanym zabiegom u decydujących czynników zapatrywanie na sprawę polską uległo zmianie na naszą korzyść. Równolegle z tą zmianą w decydujących kołach **wzmógł się wpływ polskiego prezydenta ministrów, którego zdania słucha dziś najwyższa instancya ententy Rada czterech** nietylko w kwestyi polskiej, ale i w kwestyach dotyczących polityki międzynarodowej. To też kwestya Gdańska weszła na zupełnie pomyślne dla nas tory. **We czwartek ubiegłego tygodnia odbyło się posiedzenie Rady czterech, na którem zapadła ostateczna decyzya w sprawie Gdańska.** Decyzye te wejdą w skład preliminaryów pokojowych, które w najbliższych już dniach przedłożone będą delegatom niemieckim do podpisania.

GDAŃSK AUTONOMICZNĄ REPUBLIKĄ.

Decyzya Rady czterech streszcza się w poniżej przytoczonym wywodzie:

„Załatwienie niezmiernie skomplikowanego problemu Gdańska, które uczyniłoby zadość zarówno żywotnym potrzebom dostępu do morza nowego polskiego państwa i równocześnie uwzględniało prawa przeważającej w tem mieście ludności niemieckiej **ma być rozwiązany przez ponowne utworzenie (reconstitution) wolnego miasta Gdańska, które przez przeszło trzy i pół wieku rozwijało się bardzo pomyślnie jako autonomiczna republika wewnątrz granic rzeczypospolitej polskiej. Niepodległość Gdańska ma być poręczona przez Ligę narodów,** która zamianuje swego przedstawiciela. Zadaniem tego przedstawiciela będzie doprowadzenie do skutku układu między Polską a Niemcami oraz wypracowanie konstytucyi wspólnie z przedstawicielami miasta. **Miasto ma posiadać zupełną autonomię w sprawach czysto lokalnej natury,** aby w ten sposób mogły być chronione interesa mieszkańców. **Jednocześnie zaś Gdańsk ma być połączony z Polską unią celną. Będzie on reprezentowany zagranicą przez Polskę,** a obywatele gdańscy będą mieli prawo przywilejów dyplomatycznych na równi z obywatelami państwa polskiego. **Polsce ma być zapewniony zupełnie wolny dostęp do Gdańska przez polski korytarz albo w razie potrzeby przez terytoryum niemieckie. Dalej będzie Polsce przyznane prawo wykonywania kontroli i administracyi Wisły oraz prawo swobodnego używania miejskich urządzeń transportowych z urządzeniami portowemi i dokami.** Podobnie będzie Niemcom zagwarantowane wolne przejście przez korytarz polski do ich prowincyi wschodnio-pruskiej.

HISTORYCZNE PRZYWILEJE GDAŃSKA.

Rozwiązanie to opiera się na dziejowej przeszłości i właściwie wskrzesza rządy, pod którymi Gdańsk najświetniej się rozwijał w czasie swojej dobrowolnej unii z Polską od roku 1454 aż do chwili zagarnięcia Gdańska przez Prusy przy drugim rozbiorze w roku 1793. Cieszył on się wówczas większymi przywilejami niż którekolwiek inne miasto polskie. Był w rzeczywistości wolną republiką pod protektoratem i zwierzchnictwem państwa polskiego. Równocześnie jednakże udziałem jego była najzupełniejsza wolność rządzenia się. Związany zaś był z Polską raczej wspólnością interesów gospodarczych i uczuciem niż legalnymi węzłami albo siłą fizyczną. Podczas tego okresu miasto Gdańsk tworzyło rodzaj małego państewka, którego obszar wynosił mniej więcej połowę powierzchni, jaka obecnie ma być przyznaną miastu. Miasto Gdańsk posiadało za czasów swej przynależności do Polski następujące prawa:

1) Wolne prawo mianowania wszystkich urzędników i prawie nieograniczoną wolność pod względem administracyjnym i ustawodawczym. 2) Zupełną wolność wyznaniową. 3) Prawo bicia monety, na której jednakże musiało się znajdować godło polskie. 4) Kontroli żeglugi. 5) Prawo przedstawicielstwa w polskim Sejmie w szczególnie ważnych okazyach oraz udziału w elekcyi królów polskich.

Państwo polskie posiadało natomiast najwyższe prawa zwierzchnicze jako to: 1) Nadawania republice gdańskiej praw konstytucyjnych. 2) Rozstrzygania apelacyj od wyroków sądów gdańskich. 3) Prawo obrony własnej przeciw obcym napadom. 4) Prawo pobierania pewnych opłat, pochodzących przedewszystkiem z żeglugi itd. 5) Zamykania i otwierania portu gdańskiego w wypadkach zachodzącego niebezpieczeństwa. 6) Utrzymywania rezydenta jako zastępcy interesów polskich w Gdańsku.

INNE DONIOSŁE SUKCESY POLSKIE.

Dodać należy, że również pomyślnie została dla nas rozwiązaną **kwestya waluty w Gdańsku. Polsce przyznaną też będzie cała delta Wisły,** co ze względów strategicznych i geograficznych jest bardzo ważnym dla nas sukcesem. W sprawie zagwarantowanego Niemcom przejścia przez polski korytarz do ich prowincyi wschodnio-pruskiej zaznaczyć należy, że transport wojsk niemieckich przez ten korytarz nie będzie dozwolony.

Kwestya Pomorza i kwestya Śląska Górnego **jest również dla nas pomyślnie załatwiona.**

Kwestya Cieszyńskiego, **Spiszu i Orawy według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie pozostawiona polubownemu rozstrzygnięciu Czechów i Polaków.** W miarodajnych kołach francuskich panuje przekonanie ogólne, że sprawa ta nie wywoła żadnych konfliktów.

W sprawie przynależności Mazowsza pruskiego zarządzony będzie plebiscyt. Termin odbycia się tego plebiscytu na razie nie jest znany, **są jednakże wszelkie dane, że sprawa ta nie będzie dla Polski niekorzystnie załatwiona. Co do granic wschodnich Polski, to w sprawie tej nie zapadła jeszcze żadna decyzya.** Zaznaczyć tu należy, że w tym kierunku wywrą niewątpliwie wielki wpływ ostatnie sukcesy odniesione przez nasz oręż na wschodzie a zwłaszcza **zdobycie Wilna. Jest to fakt, który wywołał w decydujących kołach ententy niesłychane wrażenie.**

Sprawa polska, zakończył nasz informator, stoi na konferencyi paryskiej bardzo pomyślnie.

Zaostrzenie przesilenia Kongresowego.

Wiedeń, 29 kwietnia (Tel. pryw.) »Telegraph« donosi z Zurychu:

»Echo de Paris« donosi: Dnia 27 kwietnia oświadczył przedstawiciel japońskiej misyi pokojowej zastępcom prasy, że **rząd japoński uchwalił już odwołanie delegacyi japońskiej z Paryża.** »W najbliższych godzinach — oświadczył delegat — **będziemy prawdopodobnie zmuszeni pójść za przykładem Włoch i opuścić Paryż.**

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Ag. Havasa donosi:

»Echo de Paris« przypuszcza, że **Japonia odmówi może podpisu traktatu pokojowego, jeżeli Włosi pozostaną nieobecni przy podpisaniu.** Krok ten będzie miał na celu zaznaczenie mocy obowiązującej zawartego w Londynie układu.

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Ag. Havasa donosi:

»Chicago Tribune« ogłasza oficyalną notę Anglii, w której zawarte jest oświadczenie, że **Lloyd George i Clemenceau popierają stanowisko Wilsona w sprawie Rjeki.** Francya i Anglia podpiszą traktat pokojowy także bez Włoch i Japonii.

Wiedeń, 29 kwietnia (Tel. pryw.) »Zeit« donosi z Bukaresztu:

Znajdujące się w Rumunii wojska włoskie zostały odwołane. Włosi odjadą na rumuńskich okrętach transportowych.

Depesza gratulacyjna.

Warszawa, 29 kwietnia (PAT). Do naczelnego wodza Naczelnika państwa Piłsudskiego nadeszła z Paryża następująca depesza:

Ja i żona moja ślemy wyrazy wielkiej serdecznej radości i wojsku polskiemu z Naczelnikiem na czele do starej stolicy Litwy. Szczęść Boże dalszej pracy! Naczelniku, myślą i sercem jestem z nim! Niech Bóg go dalej prowadzi ku szczęściu i chwale ojczyzny. Paderewski.

Przedłużenie pobytu premiera.

Paryż, 29 kwietnia. (PAT). Prezydent ministrów, Paderewski, wróci do Warszawy nie wcześniej, jak za tydzień, w każdym razie jednakże nie później, jak za dwa tygodnie. **Będzie on obecny przy podpisaniu preliminaryów pokojowych przez Niemców.** Prezydent Paderewski przedłużył swój pobyt w Paryżu na wyraźne życzenie rady czterech.

Misya gen. Rozwadowskiego.

Paryż, 29 kwietnia. (PAT). Wezwanie generała Rozwadowskiego do Paryża stoi w związku z kwestyą ukraińsko-polską.

Grodno w rękach polskich.

Warszawa, 29 kwietnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 28-go kwietnia.

Front galicyjski. **Pod Lwowem w ciągu nocy z dnia 26 kwietnia nieprzyjaciel zaatakował silnymi oddziałami folwark Harajec.** Atak odparto. Pozatem na całym froncie poza utarczkami patroli spokój.

Front wołyński. Oddziały nasze zajęły wieś Budynin na północ od Bełza, biorąc trzech oficerów i 25 żołnierzy do niewoli i zdobywając jeden kulomiot i duże zapasy amunicyi. — Silny wypad nieprzyjaciela z Liszek na Nowosiołki został odparty.

Front litewsko-białoruski. **Grodno zostało dziś opuszczone przez Niemców. Nasze oddziały przednie wkroczyły do miasta i objęły tam służbę.** W Grodnie panuje zupełny spokój. Bolszewicy na całej linii odeszli za rzekę Uszę. Nasze oddziały postępują w ślad za cofającym się nieprzyjacielem i dotarły do linii Sieniawka, Wiedma, Pogorzelec, Połoneczka.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Winniki w ogniu ukraińskim.

Lwów, 29 kwietnia (PAT). Od kilku dni Ukraińcy ostrzeliwują Winniki z tą samą zaciekłością, z jaką pierwej ostrzeliwali Lwów. **Ofiary wśród ludności są liczne.** Wszystkich rannych przywieziono do szpitala do Lwowa.

Ukraińcy spalili pół wsi Szyszki. Najpierw wypędzili z niej ludność, potem zrabowali domy, a wreszcie podłożyli ogień. Część polskiej ludności tej wsi zdołała przedrzeć się do Winnik, a stamtąd do Lwowa i doniosła o zniszczeniu.

Ambasador amerykański w Warszawie

Warszawa, 29 kwietnia (PAT). Wczoraj o godz. 10 m. 20 rano **przybył tutaj ambasador amerykański p. Gibson z sekretarzami pp. Dalbertem i Lane, oraz p. Godsonem, attaché wojskowym.** Na dworcu oczekiwali przybycia ambasadora przedstawiciele rządu i zarządu miasta.

B. cesarz Karol.

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Havas. Z Genewy donoszą, że były cesarz austryacki zamieszkał w zamku Prangina.

Pożyczka zwycięstwa.

Paryż, 29 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Pierwsze trzy dni podpisywania amerykańskiej pożyczki zwycięstwa dały 500 milionów dolarów.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

DLA MATKI: Fallek 5 K. bezimiennie 4 K; A. R. 4 K.

DLA CÓRKI POWSTAŃCA: Jadwiga Selerska z Wadowic, ku uczczeniu pamięci swej matki w rocznicę śmierci 5 K.

DLA STARCA 85-LETNIEGO: Moszczeński Ferd. z Liska 24 K; Jadwiga Selarska z Wadowic, ku uczczeniu pamięci swej matki w rocznicę śmierci 5 K.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 28 kwietnia 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	103'—	104'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	102'—	103'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	110'—	111'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	111'—	112'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	101'—	102'—
4% poż. m. Lwowa	98'—	99'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	106'—	107'—
4% obl. kom. Banku kraj.	101'50	102'50
4% obl. kolej. Banku kraj.	102'—	103'—
4½% listy zast. Banku kraj.	111'—	112'—
4% listy zast. Banku kraj.	108'—	109'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	110'—	111'—
Tranzakcya		110'50
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	114'—	115'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—'—	—'—
4½% listy zast. Banku hipot.	108'50	109'50
Tranzakcya		109'—
4% listy zast. Banku hipotecz. 60 l.	104'—	105'—
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	108'—	109'—
4½% listy zast. gal. Banku kred. ziem.	107'—	108'—
4% austr. renta koronowa	—'—	—'—
Tranzakcya		80'25
5½% austr. poż. woj. (bony)	—'—	—'—
Tranzakcya		60'—
Obl. pierw. kolei połud. (kup. lipcowy)	—'—	—'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	645'—	655'—
Tranzakcya		650'—
Bank Hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.	480'—	—'—
Bank Ziemski dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—'—	—'—
Wiedeński Bank Związkowy	—'—	—'—
„Merkur" Tow. akc. bank. i kant. wym.	—'—	—'—
Wied. Pow. Bank obrotowy	—'—	—'—
Wied. Bank lomb. i eskont.	—'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	335'—	345'—
Zieleniewski	—'—	—'—
„Lemiesz" fabr. pł. i masz. rol.	—'—	—'—
Chodorów	—'—	—'—
„Górka" fabryka cementu	540'—	550'—
Gal. akc. Zakłady Gorn. Sierszą	—'—	—'—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwill i Zeleńscy	—'—	—'—
Karpackie Tow. naftowe	—'—	—'—
Waluty:		
Marki polskie	219'—	224'—
Marki niemieckie	224'—	229'—
Marki niemieckie drobne	221'—	225'—
Ruble carskie po 100 rb.	239'—	244'—
Tranzakcya		241'—
Ruble carskie po 500 rb.	237'—	242'—
Ruble carskie drobne	230'—	235'—
Ruble dumskie	140'—	145'—
Franki francuskie	—'—	—'—
Tranzakcya		505'—
Lei rumuńskie	—'—	—'—
Dollary	—'—	—'—
Losy:		
Losy austr. Czerw. Krzyża (nowe)	—'—	—'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Zapłacę za wyrobienie
posady stałej inkasenta

lub podobnej w Krakowie. Złożę kaucyę odpowiednią. Zgłoszenia pod „Inkasent“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka l. 13. 4602 1 2

Okazyjnie

sprzedam sklep dobrze się rentujący z dzienną sprzedażą 200 l. mleka. Zgłoszenia: ul. Smoleńsk 25, Kocitowa. 4608 1 3

Przyjmuję

wszelkie obuwie do naprawy, nawet bardzo zniszczone. Naprawiam w ciągu 24 godzin. Cena jak najniższa. B. C. Bartkowski, ul. Stradom l. 18, sklep. 4615

Leśnik

z wyższą szkołą lasową, kilkunastoletnią praktyką i egzaminami, obojmie zaraz odpowiednią posadę. — Zgłoszenia przyjmuje Tadeusz Bobrowski, rządowo upoważniony geometra w Wieliczce. 4618

Zdolną kucharkę

przyjmie zaraz, ewentualnie od 1 maja, za dobrem wynagrodzeniem, zarząd hotelu Francuskiego. Reflektuje się na pierwszorzędną siłę. 4624 1 3

Poszukuję dworu

któryby dostarczał mleka w każdej ilości za kaucyą i kontraktem rocznym. Berger, Podgórze, ul. Targowa l. 6. 4623 1 3

Magister farmacyi

z 5-leciem, poszukuje posady zaraz. Wiadomość w aptece p. Grabowskiego w Krakowie, ul. Dietlowska l. 76. 4625 1 3

Kupię urządzenie

do sklepu galanteryjno-modnego.— Zgłoszenia pisemne pod **H. H. 33.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4630 1 4

Poszukuję mieszkania

od lipca lub później, 6—8 pokoi, parter, lub I piętro. Zgłoszenia do p. generałowej Cyrus-Sobolewskiej, ul. Jabłonowskich 9. H. 4683 1 3

Młody człowiek

z wyższem wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Warunek: mieszkanie i całe utrzymanie. Wynagrodzenie według umowy. Ajencya J. Hipcasa i Salomonowej skarcielowitrzyrabiówkiNr501520/1906. 4634 1 6

Do sprzedania

młyn kamienny z sitami, lady sklepowe, stolarz z hakami na mięso, kloc do rąbania mięsa, noże masarskie, piec żelazny, worki mączne, halki barhanowe, kurtki męskie, skarpetki, kostyumy damskie i t. p. przedmioty. — Wiadomość: ul. Groble 5, u portyera. 4638 1 2

Oficer z matką

poszukuje 1—2 pokoi, ewent. za dodatkiem prowiantów. Zgłoszenia pod „Likwidujący“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4637 1 2

Drenówka

8-centymetrowa, tanio do nabycia u firmy Emil Silberbach, skład mat. budowl., Kraków, ul. Wielopole 15. 4641 1 2

Do sprzedania

otomana, drabina z 9 szczeblami, wywieszka (szyld) ceratowy, 6 metrów długi, 1 metr szeroki, w ramach. Wiadomość: ul. Kopernika l. 24, parter, na lewo. 4643 1 2

Maszynę do pisania kupię

nową lub używaną, lecz dobrego systemu. Zgłoszenia z podaniem systemu i ceny pod „Dopis“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4655 1 4

Uprząż pasowa

skórzana, nowa, na parę koni i nowe kółka z osiami do bryczki, okazyjnie do sprzedania. — Zgłoszenia listowne pod **Uprząż** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4656

Poszukuje się

stróżowej. Świadectwa wymagane. Wiadomość: ul. Siemiradzkiego 11, I piętro, od godz. 3—4. 4658 1 2

Faetony i wózki

mało używane, do sprzedania. Zygmunt Markiewicz, Kraków, ulica Rakowicka l. 11. 4660 1 4

Majątek

w zach. Galicyi (w okręgu rzeszowskim) 8 klm. od stacyi, w prześlicznej okolicy, z zabudowaniami, 2-morgowym ogrodem owocowym, młynem i tartakiem wodnym, obejmujący 220 morgów lasu szpilkowego (w tem 65 morgów lasu ponad 50 lat i 72 morgi kopalniaka) i około 75 morgów gruntu ornego — do sprzedania. 4629 1 2

Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„Majątek rzeszowski“.**

INŻYNIER

z pięcioletnią praktyką w budownictwie kolejowem, ziemnem, nawierzchniowem i lądowem, obejmie wspólnie z większem wprowadzonem Towarzystwem budowlanem, z siedzibą w większem mieście, budowy obszarów, objektów, tras kolejowych. Rozporządza kapitałem. — Zgłoszenia z ewentualnymi projektami w ogólnych zarysach uprasza się przesłać: Kraków, Fach pocztowy 134. 4620 2 2

Dom towarów jedwabnych

B. KULLMANN
Wiedeń, I, Rudolfsplatz 3

poleca swoje obfite zapasy różnych jedwabi oraz chust jedwabnych w największym wyborze **en gros**, po cenach nader korzystnych. — Najrzetelniejsza obsługa! 4353 3 12

Już nadeszły maszyny do pisania

różnych systemów, aparaty do powielania, oraz przybory do maszyn, prawdziwe amerykańskie radyrki (gumy) do maszyn do pisania, wstążki amerykańskie i kalki.

Ceny bezkonkurencyjne! **Specyalny warsztat reparacyjny.**

Wszelkie reperacye maszyn pisarskich wykonuje w najkrótszym czasie, starannie i po niskich cenach 4109 6 6

RUDOLF NOWAK
Kraków, ul. Grodzka l. 44. — Tel. 3541.

Zakład tapicerski

przerabia meble, materace, oraz wykonuje nowe. Ul. św. Jana 13. Wesołowski. 4303 5 5

Kupię motocykl

nawet uszkodzony lub bez gum. Ul. Krowoderska 32, I p. 4315 5 10

Absolwent gimnazyalny

rutynowany korepetytor, poszukuje lekcyj na wsi, najchętniej we dworze. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„Wieś“.** 4330 5 0

Dr praw

z odbytą praktyką sądową, poszukuje posady **koncypienta** w Krakowie lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod: Dr Felberbaum u p. Furmankiewicza, Jasło, ul. Władysława Jagiełły l. 578. 4419 4 5

⚒ WAPNA ⚒

kieleckiego i częstochowskiego dostarcza wagonami Dom handlowy

Sz. Rubinlicht, Warszawa,
ul. Ogrodowa 1. Tel. 7058.
2383 9 10

Wszechstronnie doświadczony

świetnie polecony i zaufania godny starszy emeryt, ofiara wojny, prosi o skromną posadę. Zniewolony potrzebą, sprzeda wyborne skrzypce „Nicolo Amati fecit in Cremona 1690“. Dyspozycyj oczekuje listownych. Antoni Teodorowicz, Kraków, ulica Jagiellońska l. 7, II p. 3247 3 0

PANNA

starsza, przystojna, uczciwa i muzykalna, w braku odpowiedniej znajomości, wyszłaby za człowieka lat średnich, o podobnych przymiotach, wyższej inteligencyi, zamożnego, któryby nad wszystko cenił życie rodzinne. Zgłoszenia pod „Jadwiga“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4378 1 5

Ożeni się

sympatyczny, inteligentny, agronom, lat 30, ze staropolskiej rodziny pochodzący, z panną dobrze wychowaną, z zacnej rodziny, gospodarną, z pewną niewielką gotówką, która ma być użytą do dzierżawy majątku wiejskiego na ten jeszcze rok. Sprawę traktuje na seryo, a pośrednictwo krewnych i znajomych mile będzie widziane i wynagrodzone. Tylko nieanonimowe zgłoszenia, możliwie z fotografią, proszę nadsyłać do 10 maja pod Zygmunt Śliwiński poste restante Dębica. 4632

Matrymonialne.
Wdowa

starsza, mająca 20.000 K i mały stały dochód, chciałaby poznać starszego mężczyznę, z wyższem wykształceniem i etyką chrześć. Zgłoszenia pod **„Dura necessitas“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4610 2 2

Kawaler

lat 29, przemysłowiec, z wyższemi studyami, przystojny, energiczny, materyalnie dobrze sytuowany, pragnie w celach matrymonialnych poznać tą drogą pannę lub wdowę bezdzietną, do lat 35, przystojną, z większym posagiem, najchętniej właścicielkę majątku ziemskiego, przedsiębiorstwa fabrycznego lub większego interesu. Rzecz traktuje się zupełnie poważnie. Nieanonimowe zgłoszenia, o ile możności z fotografią, za której zwrot ręczy się, pod **S. S. 40.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4493 3 3

Pierwsza, koncesyonowana przez Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia
Józefy Zabielskiej
ulica św. Krzyża 7

otwiera dnia 1 i 5 maja dla pań i panienek szyć umiejących 1-miesięczny **kurs kroju, bez poprawek**; dla nieumiejących szyć, 3 miesięczny **kurs kroju i szycia**, na przystępnych warunkach. Zgłoszenia codziennie od godz. 9-tej rano do 12 i od 3 do 6 po południu. 4510 2 2

Przedsiębiorstwo naukowe

dobrze prosperujące, z powodów rodzinnych do odstąpienia.

Listowne zgłoszenia reflektujących pań i panów nadsyłać pod **„K. K.“** do **Biura ogłoszeń „Lot“, Kraków, Floryańska 25.** 4451 2 8

Ból głowy i migrenę

usuwają proszki z kogutkiem

Migreno-Nerwosin
aptekarza A. Gąsowskiego w Warszawie.

Sprzedaż w aptekach i droguer yach. 4536 2 15

Baczność!! Baczność!!

Pierwsza polska

chem. pralnia i artyst. farbiarnia

„CZYSTOŚĆ“

przyjmuje wszelką garderobę, materye, jedwab i t. p. do chemicznego czyszczenia i artystycznego farbowania.

Wykonuje w jak najkrótszym terminie. (Do żałoby w 24-rech godzinach).

2327 FILIE: 14 0

ul. Sławkowska 23, ul. św. Sebastyana 3, ul. Długa 27. Podgórze, ul. Kalwaryjska 5, ul. Koletek 5. (Centrala).

Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszlom, kokluszom, katarom i zapaleniom oskrzeli

„Granulki Russyana“

(Granules sulphuris aurati benzoinati) 3579 6 0

wyrobu labor. farmac. **„Ap. Kowalski“** w Warszawie

Sprzedaż w aptekach i składach apt. — Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. — Główny skład w hurtowym składzie aptecznym **M. Goldberg i A. Selecki, Warszawa**, ul. Senatorska 6.

„Polonia“

nowo otworzony zakład podejmuje się czyszczenia okien, portali, jak również mycia, wiórowania, zapuszczania i froterowania wszelkich podłóg, trzepanie dywanów, mebli i t. p.

Zakład ma ludzi tylko fachowych w tym zawodzie, jest zatem w możności wykonać wszelką poruczoną robotę jak najdokładniej.

Wszelkie zamówienia uskutecznia się natychmiast.

Ceny konkurencyjne. 4659 1 5

Kraków, Rynek gł. 8.

7 do 8 pokoi na biuro

w śródmieściu poszukuje się od 1 czerwca 1919.

Pośrednictwo wynagrodzę.

Wiadomość do dnia 10 maja złożyć do Admin. „Nowej Reformy“ pod **„zaraz“.**

4421 3 3

W celu założenia antykwarni

poszukują 4650 1 3

dwaj rutynowani i energiczni księgarze

spólnika, katolika, z większym kapitałem. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod **„Placówka“.**

„Wykończalnia“ Ligi Pomocy przemysłowej

Kraków, Grodzka 13, przyjmuje:

1) wszelkie prace bieliźniarskie od najwykwintniejszych do najprostszych;
2) wyprawy ślubne;
3) bluzki do haftu i szycia;
4) szycie i znaczenie bielizny stołowej;
5) roboty do wykończania: ażurowania, entlowania, obrzucania dziurek i t. d. od osób prywatnych, zakładów krawieckich, urzędów i stowarzyszeń. 4605 1 2

KURSA MATURYCZNE
ul. Wolska 13, III p.,

pod kierunkiem profesorów szkół średnich.

Kursa gimn. klas. gimn. realn. i szkoły realn., jednoroczne i dwuletnie. — Kursa seminaryjne. — Lekcye zbiorowe greki i łaciny do poszczególnych klas. — Wpisy i informacye codziennie od godz. 6 do 7 wieczorem. 4612 1 5

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach, Wyrób - Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.

Główny skład **„SOLALI“** Żywiec.

3910 24 31

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Najnowsze wydawnictwa

poleca

Księgarnia Sz. Taffet, Kraków, ul. Wiślna l. 8.

Największy zbiór kupletów i śpiewów wraz z nutami, portretem autora, kompozytorów i artystów.

Konstanty Kramiowski:

Królowa Przedmieścia, z muzyką Wl. Powiadowskiego . . K 4·—
Śluby Dębnickie, z muzyką J. Grünberga . . . . „ 3·—
Przewodnik Tatrzański, z muzyką J. Tesarzyka . . . . . „ 3·—
Białe Fartuszki, z muzyką St. Ekiera . . . . „ 3·—
„Kabaret“, kuplety z Janka i Franka, Róży Stambułu, Król spił i wiele innych wraz z nutami . . . . „ 3·—

Przy zamówieniach uprasza się z góry o należytość, również na koszta przesyłki 1 K. 4664 1 4

WAŻNE!
Dla przejezdnych i miejscowych.
Restauracya i handel delikatesów
M. KUKLI, KRAKÓW, UL. KARMELICKA L. 17

poleca kuchnię doborową: wydaje śniadania, obiady, kolacye. Bufet obficie zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski. Wina, piwa, wódki w najlepszej jakości. Lokal świeżo odnowiony. Ceny przystępne. Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem

4604 1 2 **M. KUKLA.**

CUKRY WARSZAWSKIE

landrynki, karmelki, deserty, pomadki, herbatniki, keksy, bomboniery, irysy, chopjesy, chałwę prawdziwą rosyjską marki „Słoń“, z pierwszorzędnych fabryk warszawskich sprzedaje:

Fabryczny skład cukrów i towarów kolonialnych

pod firmą

Maurycy Finker w Krakowie, ul. Dietlowska l. 29.

Dla składnic, konsumów i składów ceny fabryczne. Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie. 4562 1 0

MLEKO

codziennie świeże, ewent. z dostawą, jak również sery deserowe franc., masło i bryndzę poleca: 4635 1 6

Mleczarnia Łuczanowicka

Kraków, ul. Czarnowiejska l. 70. Tel. 590. Filia: ul. Podwale l. 6

Ważne dla aptekarzy i drogeryj!

Flaszek, słoików aptecznych dostarcza we wszystkich wielkościach 4606 1 10

Tow. akc. fabryki szkła
w Ząbkowicach, Król. Pols.

Na żądanie wysyłają cenniki darmo i opłatnie zastępcy

Reich i Storch w Krakowie, Krakowska 4.

Galic. akc. Bank kupiecki

Filia w Sanoku, rozpisuje niniejszem

Konkurs

na posadę **rachmistrza** przy Filii Banku kupieckiego w Sanoku.

Kandydaci, ubiegający się o posadę, winni przedłożyć: 1) Metrykę urodzenia; 2) dowód obywatelstwa polskiego; 3) dowód uczynienia zadość powinności wojskowej; 4) świadectwo zdrowia; 5) świadectwo stwierdzające wszechstronną znajomość teoretyczną i praktyczną buchalteryi bankowej; 6) dotychczasowego zajęcia.

Posada będzie nadaną prowizorycznie, po upływie zaś roku zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Tytułem płacy przyznaje się rocznie 6.000 koron i odpowiedni dodatek drożyźniany na czas obecnych anormalnych stosunków.

Podania należy wnosić do Dyrekcyi Filii Banku kupieckiego w Sanoku do **15 maja 1919.**

Sanok, dnia 19 kwietnia 1919.

4593 1 3 **Dyrekcya Banku kupieckiego.**

Pierwszorzędny

stroiciel fortepianów ze Lwowa, Artur Smutny, Kraków, ul. św. Tomasza l. 6, przyjmuje strojenia i reperacye. 4461 3 3

Węgli

gryzikowych, krajowych, dla cegieln, fabryk, wagonami dostarcza do Galicyi i na Węgry: I. fro. Kraków, ul. Zwierzyniecka 9, parter, od godz. 2—3. 4506 2 3

„EKONOMIA“

Dom dla handlu i przemysłu

Kraków, ul. Długa l. 31, II p.

zakupi natychmiast każdą ilość ziemniaków, grochu, fasoli, buraków, marchwi, siana, słomy i t. p. Dostarcza również w ładunkach wagonowych primo wapno grube z pieców Hofmanowskich. Oferty na żądanie. 4444 2 4

Sowitą nagrodę

otrzyma ten, kto wskaże mieszkanie, składające się z 2 pokoi i kuchni dla młodego, bezdzietnego małżeństwa. **Dzielnica obojętna. Zgłoszenia pod „Tysiąc“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4372 2 2

BACZNOŚĆ!!

Kas kontrolnych „National“ i maszyn do pisania kupno i naprawy należy zgłaszać wprost do specyalnej firmy Juliusz Hecker, specyalista-mechanik, Kraków, ul. Kurniki l. 3. 4387 3 4

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 4423 4 10

Ogłoszenie.

11 p. p. w Będzinie zamierza sformować etatem przepisaną muzykę pułkową. (1 podoficer, jako tambour-major, 10 podoficerów, 26 szeregowców). Instrumentów własnych pułk nie posiada.

Reflektanci zechcą przesłać podania pisemne do Dowództwa pułku do końca kwietnia b. r. 4192 0 10

Udziela lekcyj

literatury i języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i polskiego oraz korepetycyi w zakresie szkół średnich (gimnazyum) absolwentka filozofii, romanistka. Zgłoszenia od godz. 2—5, przy ul. Gołębiej 3, II p. 4514 3 3

Pokoje

z utrzymaniem, od 1 maja, do wynajęcia. Pensyonat „Varsovie“, ul. Radziwiłłowska 13. 4489 3 6

Poszukuje się

manipulantki biurowej, ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia listowne pod **„Praca“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4479 3 3

Wózki resorowe

na jednego i parę koni, z budą automobilową i bez, do sprzedania. L. Mück, ul. Kościuszki 14, Zwierzyniec. 4488 3 5

Poszukuje się

garażu na dwa automobile. Zgłoszenia list. pod **„100“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4474 3 5

Bezdzietne małżeństwo

poszukuje pokoju umeblowanego, możliwie z użyciem fortepianu, w okolicy Kleparza, od 15 maja. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pod **„Mieszkanie“** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 4517 2 5

Mleczarnia

przy ul. św. Tomasza l. 20, może dostarczać większej ilości mleka niezbieranego. 4504 2 3

Pokój frontowy

ładnie umeblowany, dla starszego, inteligentnego mężczyzny zaraz do wynajęcia. Ul. Rakowicka 1, I p. 4508 2 2

Zdolny elektrotechnik

posiadający 3 półrocza szkoły techn. i 10 lat praktyki przy prądach stałych, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **„Elektrotechnik“** do Krak. Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego l. 9. 4521 2 2

Fryzyerów zdolnych

do robót włosowych, przyjmę zaraz. Warunki według umowy. Oferty z odpisami świadectw pod **„Fryzyer“** do **Biura ogłoszeń „LOT“, Kraków, ul. Floryańska l. 25.**

4551 2 3

AKTUALNE NOWOŚCI TECHNICZNE

Inż. ROMAN Z. CIESIELSKI

Nowoczesna cegielnia T. I.
Wyciągi i elewatory w cegielni (automatyzacya)
Asfalt naturalny i sztuczny w budownictwie

3815 poleca 4 5

KSIĘGARNIA A. JUSZYŃSKI PRZEMYŚL

Do nabycia przez wszystkie księgarnie.

Jest do sprzedania:

urządzenie stare do wyrobu sztucznych nawozów (kości), kamienie młyńskie, ramacze, stępy, kotły żelazne, kominy żelazne, rury i wentyle, stare żelaziwo, powóz używany w dobrym stanie, sieczkarnia ręczno-kieratowa, nowe siodło damskie i t. p. Zgłoszenia pod **„Kościarnia“ w Piwnicznej via Nowy Sącz.** 4553 2 5

MATKI

powinny pamiętać, że tylko prawdziwy **„Puder Dzidzi“** z kogutkiem utrzymuje ciało **dzieci** w zupełnej hygienie. Natychmiast usuwa oprzałość i stan zapalny skóry. Żądać przysypki „Dzidzi“ z kogutkiem w aptekach, drogueryach i perfumeryach. 4537 2 15

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248

Codzień świeże zgłoszenia. 4559 1 15

Pryw. szkoła prawa.

Do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych przygotowują sumiennie i w najkrótszym czasie

Dr Z. Abderman
Dr H. Ostrowski.

Lekcye indywidualne i zbiorowe.
Kursa zwyczajne i repetytoryjne.
Wypożycza się kodeksy, wykreślone podręczniki, skrypta i skróty.

Kurs korespondencyjny

dla zamiejscowych umożliwia dokładne i szybkie przygotowanie się do egzaminów bez potrzeby zmiany miejsca pobytu. Zmiany, wprowadzane przez nowe ustawy, dekrety i ważniejsze rozporządzenia są natychmiast podawane w streszczeniu do wiadomości uczestników systemu korespondencyjnego.

Wszelkie informacye bezpłatnie.

Kraków, ul. Straszewskiego 26, II p. (naprzeciw Uniwersytetu) od 3—4. 4392 3 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. [illegible] L. 16. Rządca drukarni L. K. Górski